DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 209. **Wtorek, 24 Września (6 Października).** **1868 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. – Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. – We wszystkich co dotycze Dziennika, n ͤ leży odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 3-—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyj. muje się.—Numer pojedynczy kop. 5. – Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
23 Września (5 Października).

Tranzlokacja. — Przez Najwyższy rozkaz w 3 m wydziale przybocznej kancelarji Cesarskiej, z d. 30 sierpnia (11 września), sekretarz szefa żandarmerji, rzeczywisty radca stanu *Pleteniew*, przeniesiony został do 3 go wydziału nad etat, z przeznaczeniem do zostawania przy głównym naczelniku wydziału, i z posunięciem go na stopień tajnego radcy.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 12 (24) Września r. b., w ilości rsr. 36 kop. 67, Pawłowi *Komakowskiemu*, właścicielowi części wsi Swarowy, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypinskim, Gminie Pręczki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,446, Konstantemu *Jezierskiemu*, właścicielowi dóbr Kobrzeniec-stary, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Rogowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 196 k. 26, Tomaszowi *Karwowskiemu*, właścicielowi dóbr Honczyno-górne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Gora, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 637 kop. 5, Ignacemu *Wiśniewskiemu* właścicielowi dóbr Brudnice, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Rozwozin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 55, *Karpaczewskim*, właścicielom dóbr Cieciorki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Smarzewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,352, Piotrowi *Plewińskiemu*, właścicielowi dóbr Ciechanki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Łuszczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,428 k. 66, Józefowi *Rolbieckiemu*, właścicielowi dóbr Kraszewo-gaczurty, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Raciąż, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; – w ilości rs. 4,209 kop. 9, Antoniemu *Rudowskiemu*, właścicielowi wsi Kapuśniki, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypinskim, Gminie Gujsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr 18,477, Piotrowi *Plewińskiemu*, właścicielowi dóbr Krzesimów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Łuszczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 167 kop. 44 Józefowi *Nasiorowskiemu*, właścicielowi dóbr Grochy Starawieś, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Kozłowo, wysłane zostało do Kasy Gub. Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 42,216 kop. 69, Ignacemu *Wiśniewskiemu*, właścicielowi dóbr Rozwozin, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Rozwozin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 621 kop. 93, Wolfowi *Kaufman*, właścicielowi wsi Pawłowo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Gujsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs 439 kop. 73, Pawłowi *Zdziarskiemu*, właścicielowi dóbr Sułacino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Sierpeckim, Gminie Borkowo kościelne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 220 kop. 9, Grzegorzowi *Koźniewskiemu*, właścicielowi dóbr Skrzynki - nadolne, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płońskim, Gminie Wójty Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1.332 kop. 66, *Gutkowskim*, właścicielom dóbr Świniary, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Prasnyszskim, Gminie Krzynowłoga wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,109 kop. 96, Baronowi Konstantemu *Puszet*, właścicielowi dóbr Zdziemborz mały, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Sośnianka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 988 kop. 76, Stanisławowi *Niemirycz*, właścicielowi dóbr Smolechowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Gołębie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 944, Łucji *Lasockiej*, właścicielce dóbr Biernaty pienice, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Sielce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 8,285 kop 25, Józefowi *Kamockiemu*, właścicielowi dóbr Klimontów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Klimontów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,733 kop. 46, Szymonowi *Rozen*, właścicielowi dóbr Rębielice i Szyszków, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Lipie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszkiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 37,722 kop. 20, Aleksandrowi *Uszyńskiemu*, właścicielowi dóbr Sinno, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Simno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 33,330 kop. 64, Józefie *Wodzyńskiej*, właścicielce dóbr Balwierzyszki, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Marjampolskim, Gminach Balwierzyszki i Michaliszki, wysłane zostało do Kasy Gubernialnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

23 września (5 października).

Wszystko co ziemskie przemija w życiu! Zasada znana i przyjęta powszechnie, bezmyślnie już nawet, jak pewnik matematyczny. Nic dziwnego przeto, że i śpiewające ogródki przeminęły! Ale ogródki posiadały w swoich personelach istoty nadprzyrodzone, nazywane rusałkami lub boginiami przez swoich wielbicieli — nie powinny więc były zniknąć i nie zniknęły też zupełnie — lecz tylko ujęte w sen letargiczny — spoczywają do przyszłej wiosny, która dmuchnąwszy na nie zefirem i nabalsamowawszy woniami, wskrzesi je znowu do uroczego istnienia. Wprawdzie z działu widowisk napływowych, pozostały nam jeszcze, pchły tresowane i teatr-Rappo — lecz pierwsze kurczą się już od dokuczliwego zimna, co niespodzianie zawitało do nas—drugi zaś, uległ w tych czasach pewnym wewnętrznym rozdwojeniom tak dalece, że przyszło aż do procesu pomiędzy głównym tego teatru przedsiębiercą, a twórcą nowych, przybliżonych obrazów żywych. Przyczyną tych niesnasek i sprawy, był, jak zwykle, jasnie wielmożny pieniądz. Twórca obrazów przybliżonych, wyjechał z częścią „dam" tworzących owe obrazy, do Lublina i tam zobowiązał się okazywać je w liczbie dwunastu, ciekawym lublinianom; że jednak w personelu przywiezionym z Warszawy, zrobiła się szczerba, czyli że zbrakło dwóch żywych posągów — przeto dopełnił zapowiedzianego tuzina, dwoma Gracjami najętemi w pewnych warstwach miejscowej ludności. Owóż, główny przedsiębierca, odmówił swojemu agentowi zapłaty kilkuset rubli, z powodu, że ten brakujące mu dwie postacie do personelu, zaangażował pomiędzy postaciami zanadto znanemi w Lublinie, ku wielkiemu, jak twierdził, zgorszeniu ojców rodzin tamecznych—a zarazem naraził reputację moralnej strony teatru, a zarazem kasę jego na niepowetowaną stratę. O dopłatę przeto owych rubli upominać się nie powinien. Jeden z mecenasów warszawskich, znany z lotnego dowcipu, odziedziczonego już po ojcu, broniąc przed sądem sprawy agenta—w następujący sposób odparł zarzuty głównego przedsiębiercy: „Mój klijent (rzekł), nie jest winnym zgoła — czuł on całą wagę moralnej dążności, jaką odznaczają się przedstawienia teatru Reppo... chciał ją utrzymać godnie i dla tego, przybywszy do Lublina, udał się natychmiast do wszystkich po szczególe dam tamtejszych z pokorną propozycją, aby dwie z nich raczyły zastąpić brakujące mu „artystki." Nie jego wina, iż przekonawszy się, że żadna z dam nie chciała przyjąć tak efektownej propozycji, udał się do sfer pochopniejszych ku ukazywaniu swoich plastycznych przymiotów. Co zaś do zarzutu, jakoby ojcowie rodzin lubelskich byli zgorszeni obecnością tych zastępczyń — odpieram ten zarzut stanowczo! Odpieram go w imieniu szanownych ojców rodzin tego miasta, gdyż tacy nie powinni znać w życiu, a więc nie mogli i poznać na scenie, dwóch postaci tak kompromitujących moralność żywych obrazów. Naturalnie, że argumentacja tak zręczna, przyczyniła się do rozsądzenia sporu na korzyść owego agenta, a w słuchaczach obecnych wnoszeniu sprawy, wzbudziła, tak zwaną w francuzkich zgromadzeniach politycznych, *hilarité generale*, usprawiedliwioną zresztą zupełnie.

Lecz wróćmy do zwyczajnego biegu świątecznych dziejów Warszawy.

Przenikliwe zimno, panujące od rana, nadało wczorajszej niedzieli jesienną już fizjognomję — paletoty i ciepłe okrycia ukazały się na ulicach, a raczej na ramionach szczęśliwców, którzy je posiadali, urągając wszelkim lżejszym ubiorom, którym gorzka konieczność zmusiła jeszcze podtrzymywać przeżytą już ideę lata... Rozumie się, że taki stan aury oddziałał niekorzystnie na wszelkie spacery, a już wycieczkom odleglejszym, mówiąc prostem wyrażeniem, skręcił kark od razu! Odwiedzano jednakże muzea, ogrody, a nawet i pchły tresowane — lecz główny ruch, nastąpił dopiero wieczorem, około teatralnego gmachu.

Pierwsze wystąpienie pani Modrzejewskiej na wielkiej scenie tutejszej, sprawiło, że kasa teatru wyprzedawszy wcześnie wszystkie bilety, zamknęła się na parę godzin przed rozpoczęciem spektaklu. Ciekawość publiczności była niesłychaną - chociaż widocznie, widzowie już przynieśli z sobą najżyczliwsze dla debiutantki usposobienie, gdyż zaraz przy wejściu na scenę powitali ją hucznym i przeciągłym o-

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 23 Września (5 Paźdz iernika).

* Onegdaj, w sobotę, 21 września (3 października), o godzinie 10½ z rana, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, raczył znajdować się na mszy Ś tej w cerkwi dworskiej w Łazienkach. O godzinie 12-ej obyty został, w okolicy wioski Parysowa, za rogatką Powązkowską, w obecności Najjaśniejszego Pana i Wielkiego Księcia, dwustronny manewr wszystkich wojsk pod Warszawą zebranych, który ukończył się o godzinie 3½ po południu. O godzinie 5-ej, dany był w Belwederze obiad na trzydzieści sześć osób, na który mieli szczęście być zaproszonymi: Jenerał Feldmarszałek, ministrowie, jenerał-gubernatorowie i niektórzy z jenerałów. O godzinie 9-tej, Jego Cesarska Mość i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę, raczyli zaszczycić Swoją obecnością przedstawienie w teatrze wielkim, po skończeniu którego, powrócili do zajmowanych przez siebie pałaców. Z nastąpieniem zmierzchu, miasto zostało iluminowanem.

Wczoraj, 22 września (4 października), o godzinie 11-ej z rana, Jego Cesarska Mość, wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Mikołajem Mikołajewiczem Starszym, raczył być obecnym na nabożeństwie w dworskiej Łazienkowskiej cerkwi, a potem na kościelnej paradzie pierwszych szwadronów pułków lejb - gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości i lejb-gwardji grodzieńskiego huzarów. Następnie Jego Cesarska Mość raczył zwiedzić cerkiew ostatniego z powyższych pułków i koszary lejb-szwadronu pierwszego, a o godzinie 1 ej po południu raczył powrócić do pałacu Belwederskiego. O godzinie 3-ej było u Najjaśniejszego Pana śniadanie, o godzinie zaś 4-ej, Jego Cesarska Mość w towarzystwie Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego i całej świty raczył wyjechać do Petersburga, pociągiem nadzwyczajnym koleją żelazną st -petersbursko - warszawską. Przy przejeździe do dworca kolei, Najjaśniejszy Pan, przyjmowany był po ulicach gęstemi tłumami ludu, który wydawał okrzyki, żegnając ukochanego Monarchę przeciągłem „ura”.

* Jego Cesarska Mość, przy przejeździe do stacji kolei żelaznej st.-petersbursko-warszawskiej, w towarzystwie Jenerał-Feldmarszałka, raczył zatrzymać się przed cerkwią Marji-Magdaleny, budującą się na Pradze, i po obejrzeniu świątyni tak zewnątrz jak i wewnątrz, Najmiłościwiej raczył wynurzyć Najwyższe Swe zadowolnienie komitetowi zajmującemu się budową cerkwi, za sumienne i dokładne wykonanie w krótkim czasie wszystkich robót, odznaczających się stylem, smakiem i czystością wykończenia.

Wiadomości z Hiszpanji donoszą, że w Madrycie panowała zupełna spokojność i odbywały się bez żadnego zakłócenia wybory do junty centralnej; przez zbytek nawet ostrożności, gwardja obywatelska i ochotnicy odebrali broń rozdaną poprzednio pospólstwu. Junta tymczasowa składająca się z 40 osób pod przewodnictwem Madoza, obejmowała w swem gronie pomiędzy innemi, hr. Olozagę brata znanego wychódźcy, znajdującego się w Paryżu, senatora Cantero należącego do unji liberalnej, Figuerola, umiarkowanego demokratę i b. deputowanego Rivero, krańcowego demokratę. Mocarstwa zagraniczne, jak się zdaje, postanowiły zachować względem Hiszpanji zupełną neutralność, a lord Stanley zaproponował pozostawienie w Madrycie dyplomacji *in statu quo*, na co zgadzał się gabinet tujleryjski, który jednocześnie, za pomocą dzienników półurzędowych oznajmił, iż w obecnych okolicznościach, zakaz poprzednio wydany nieprzepuszczania do Hiszpanji internowanych we Francji wychodźców hiszpańskich został zniesiony i że wysłanie statków nad brzegi Hiszpanji ma na celu, nie interwencję, ale udzielenie opieki poddanym francuzkim w razie potrzeby. Królowa hiszpańska z Pau, zamierza podobno udać się do Rzymu. Według praw organicznych hiszpańskich, samo opuszczenie przez nią ziemi hiszpańskiej bez wiedzy kortezów, równa się zrzeczeniu się tronu, a według *Gaulois*, w Hiszpanji obstają za tem, aby od królowej reklamować drogą dyplomatyczną klejnoty korony znacznej wartości, które z sobą zabrała. —Teraz najważniejszą jest kwestja, jaką przybiorą postawę przewódcy powstania, jak Serrano i Prim, skoro przybędą do Madrytu i jaki będzie przyjęty w Hiszpanji kształt rządu. Chociaż jeden z dzienników paryzkich utrzymuje, iż jenerałowie wygnani również jak junta oświadczyli się przeciwko republikańskiemu kształtowi rządu, korespondencje z Hiszpanji sądzą, iż może ten kształt rządu przyjęty zostanie dla tego, że wspomnieni jenerałowie nie mają kandydata do tronu, którego jednozgodnie mogliby przedstawić: ani król portugalski, ani książę Montpensier nie chcą przyjąć korony hiszpańskiej, kraj zaś nie chciałby jej oddać ani księciu Asturji, ani waukowi Don Carlosa, hrabiemu Montemolin, który już przybył jednak na ziemię hiszpańską. Niektóre dzienniki wymieniają jako kandydata drugiego syna Wiktora Emanuela, księcia Aoste, ale i ta kombinacja ma liczne wady. Przyszły los Hiszpanji zatem, bardzo jest niepewny.

Kiedy *Köln. Ztg* zapewniała, na mocy, jak utrzymywała, wiadomości z najwiarogodniejszych źródeł, iż p. Nigra poseł włoski w Paryżu, doręczył p. Moustier notę, domagającą się wycofania wojsk francuzkich z państwa kościelnego, *Corresp. italienne* utrzymuje, iż w tym przedmiocie nie były prowadzone żadne układy pomiędzy Florencją a Paryżem; księga zielona mająca być przedstawiona parlamentowi włoskiemu na następnych posiedzeniach, wskaże po czyjej stronie jest słuszność.

W Czechach i Galicji cieszą się nadzieją upadku obecnego gabinetu przedlitawskiego i przewidują kombinację bardziej sprzyjającą federalistycznym tendencjom, Taaffe-Lasser-Kellersperg. Co do stanowiska tego ostatniego, różne krążą wersje i kiedy jedni utrzymują, iż pozostanie on nadal namiestnikiem Czech, i na poparcie tego przytaczają, że wziął on z sobą do Grätz, gdzie udał się na urlop, urzędnika dla załatwiania ważniejszych spraw, jakie mu tam mają być nadsyłane z Pragi, inni sądzą, że po upływie urlopu, jego dymisja zostanie ogłoszona i już wymieniają jako jego następcę księcia Adolfa Auersperga. Nie wiadomo też, kto po księciu Karolu Auerspergu obejmie prezydencję gabinetu przedlitawskiego, gdyż p. Taaffe w istocie tylko czasowo podjął się jego zastępstwa. Niektóre dzienniki posuwają się tak daleko, iż jako jego następcę wymieniają p. Schmerlinga, co jednak mało jest wiarogodnem; prawdopodobniejszem jest, iż posadę tę otrzyma hr. Wrbna lub hr. Hartig, którzy obydwaj, jako członkowie izby wyższej, dzielnie się przyczynili do przeprowadzenia praw organicznych.

Wbrew zapewnieniom tureckim, że powstanie na w. Kandji zostało przytłumione, i już wcale nie daje znaków życia, trwa ono w całej swej mocy i w zeszłym miesiącu powstańcy oprócz pomniejszych utarczek, stoczyli z wojskami tureckiemi dwie ważniejsze bitwy, pod wsią Malidoni i pod Rhetymno.

Times donosi o zamierzonej redukcji armji angielskiej i cofnięciu wojsk z kolonij, które będą musiały urządzić własną obronę.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Lwowa i Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *4 października (22 września)*. **Prim zaprzecza jakoby był stronnikiem zaprowadzenia w Hiszpanji rzeczpospolitej. Concha został aresztowany i przywieziony do Madrytu. Serrano został z zapałem przyjęty w Madrycie.**

Wiedeń, *4 października (22 września)*. **Prywatne wiadomości z Konstantynopola donoszą o odkrytym tam spisku w celu obalenia sułtana i wyniesieniu na tron Murada-Ef-**

---

klaskiem. Pod właściwą rubryką zajmiemy się szczegółowym rozbiorem gry pani Modrzejewskiej — tu wszakże, nie możemy powstrzymać się od wypowiedzenia żywej pochwały, na jaką szlachetna dystynkcja, szerokie pojęcie akcji, wyborne cieniowanie i wystudjowana sumiennie gra rysów, nadewszystko zaś prostota i naturalność w grze tej artystki, zasługują. Rola Adrjany Lecouvreur, jest probierczym kamieniem talentu każdej dramatycznej artystki. Znajdują się w niej bowiem rozliczne fazy, tworzące odrębne sytuacje: Z początku—prosta i naiwna kochanka młodego oficera, następnie, zazdrosna o miłość bohatera kobieta, wreszcie, nieubłagana, tchnąca nienawiścią i zemstą rywalka i nakoniec, umierająca ofiara okrucieństwa, Adrjana musi wyrazić każdą z tych sytuacij, z prawdą i siłą, ażeby sprostać zadaniu roli. Otóż, pani Modrzejewska w każdej z tych faz okazała się, nie tylko skończoną, pierwszorzędną aktorką, lecz i artystką pełną zapału, pojmującą do głębi psychiczną stronę przedstawianego charakteru — natchnioną nawet niekiedy! Prześliczna postać i twarz pełna szlachetnego wdzięku, żywa ekspresja w wyrazie twarzy i w oczach, piękne pozy, wytworny układ rąk, wszystko w niej podobać się musi! Co do nas, ograniczym się dziś na wyrażeniu admiracji, jaką wzbudziła w nas arcy - utalentowana artystka, — najprzód, prześliczną, pełną prostoty i swobodnego wdzięku deklamacją bajki o gołąbkach—bajki nieznanej w tutejszym przekładzie „Adrjany”, następnie silną, porywającą widza grą sceny z księżną de Bouillon w ciemnym salonie i nakoniec, sławną sceną z kwiatami, zakończoną obłędem i konaniem w akcie piątym.

Publiczność przyjęła p. Modrzejewską z nadzwyczajną życzliwością, nawet z zapałem. Oklaski i przywoływania rozlegały się po każdem zapadnięciu kurtyny. Słowem, debiut tej artystki na scenie tutejszej był bardzo świetny.

Mówiąc o teatralnych faktach, uzupełnimy tu podaną już w 206 numerze „Dziennika” wiadomość o powodzeniu trupy włoskiej, goszczącej obecnie w Moskwie, a która w grudniu przybędzie do nas ze starożytnej stolicy. Uzupełnienie to, ogranicza się na doniesieniu, że w „Córce Regimentu”, wystawionej po „Otellu”, wystąpił w roli Tonia, młody tenor Piazzi i miał wielkie powodzenie, na które zasłużył miłym i ładnym głosem, wyrobionym nader umiejętnie, i że w operach z kolei tam dać się mających, „Mojżeszu”, „Hugonotach” i „Balu Maskowym” wystąpią pp. Benati i Ferrucci.

Zakończymy dzisiejszą kronikę, wspomnieniem o Prado, gdzie po kilkotygodniowej ciszy, ozwała się znowu orkiestra, która wykonała swój program wśród dość licznie zgromadzonej publiczności, w sali ogromnych rozmiarów, w której jest pięknie urządzona estrada, a podłoga powleczona rozczynem z szkła wodnego, zamienioną została w jednolitą, jakby polerowaną taflę, przyczyniającą się bardzo korzystnie do wzmocnienia rezonansu muzyki.

Ale! Jeszcze jedna wiadomość z przeminiętego świata ogródkowego. Oto, pozostały w Warszawie komik teatrzyku w Alkazarze, p. Oskar, o ile wiemy, ma zamiar urządzić parę wystąpień humorystycznie deklamacyjnych w ogrodzie zakładu p. Scholtza. *Al.*

fendi. Aresztowano wielu członków stronnictwa młodej Turcji. Mustafa-Fazyl-pasza jest skompromitowany.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń, 2 października (20 września). Volksfreund donosi, że baron Meysenbug ma być mianowany pełnomocnikiem nadzwyczajnym Austrji na soborze powszechnym w Rzymie; następnie zaś zostanie on mianowany posłem przy jedoym z dworów niemieckich. *(Wolffs T. B.).*

* *Lwów, 1 października (19) września.* Na dowód swego usposobienia pojedawczego, ministerstwo usankcjonowało prawo krajowe o zaprowadzeniu języka polskiego w szkole i urzędzie. Hr. Gołuchowski nazwał cesarzowę w obec sejmu aniołem opiekuńczym Galicji. Hr. Gołuchowski przeprowadził się dziś do mieszkania prywatnego. *(Die Presse).*

* *Lwów, 1 października (19 września).* Projektowany pochód z pochodniami został na życzenie Gołuchowskiego zaniechany. Masy ludności napełniły ulice od ratusza do pałacu Gołuchowskiego. Lud, wydając okrzyki Vivat! zaimprowizował pochód z niewielu pochodniami. *(Tamże).*

* *Lwów, 2 października (20 września).* Dziś wieczorem o godzinie 6 wybuchł pożar na żydowskiej ulicy Zarwanica. Ogień ten został wprawdzie prędko ugaszony, ale przytem przyszło do różnych nadużyć pospólstwa względem żydów. *(Cor. Bür.)*

* *Praga, 2 października (20) września.* Na przyszłą niedzielę zapowiedziany został meeting czeski na Pankracym, przed bramą wyszegradzką; przedmiotem narad ma być podług programu: wyjednanie reprezentacji robotników na sejmie. *(Die Presse).*

* *Praga, 2 października (20 września).* Do *Tagesbote* donoszą z wiarogodnego źródła, że książę elektor heski ma zamiar kupić willę w Szwajcarji w bliskości Genewy, i że przenieść się tam ma już z przyszłą wiosną. *(Cor. Bür.).*

* *Peszt, 3 października (21 września).* Ministerstwo sprawiedliwości zatwierdziło opinję rządu miejskiego, podług której byli książę Aleksander Karageorgiewicz, Stankowicz i Trifkowicz, mają być odstawieni do Semlina dla konfrontacji. Trzej ci oskarżeni zostaną tam odstawieni na osobnym parostatku, w towarzystwie komisji śledczej i eskorty złożonej z 12 ludzi. Na parostatku tym znajdować się będzie także prezes sądu serbskiego, Lazarowicz. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 15 (27) września.* (Przez Odessę). Zezket-pasza, który usiłował podwakroć wyparować powstańców, skoncentrowanych koło Rethymno dla przepędzenia tam zimy, natrafił na silny opór i cofnął się. Rząd tymczasowy został przeniesiony w okolice Rethymno. Sfakja chce się trzymać dalej. — Fuad-pasza jest jeszcze chory. *(Ajencja tel. ruska).*

* *Paryż, 1 października (19 września). Constitutionnel* zaprzecza wiadomości podanej przez *Indép. belge*, jakoby minister spraw zewnętrznych w Paryżu robił pewne trudności co do zawarcia umowy o pożyczkę portugalską z *Société générale.* Umowa ta nie natrafiła na żadne trudności i doprowadzoną została do skutku w zadowalniający sposób. *(Cor. Bür.)*

* *Florencja, 30 (18) września. Correspondance italienne* zaprzecza podanej przez niektóre gazety wiadomości, jakoby pomiędzy gabinetami florenckim i paryzkim prowadzone były układy w przedmiocie ewakuacji państwa kościelnego. *(Wolffs T. B.)*

* *Rzym, 1 października (19 września).* Ponieważ jeden z skazanych na śmierć przez konsultę za zamiar wysadzenia w powietrze koszar, założył apelację, trybunał zatem w zebranych sekcjach odbędzie rewizję procesu. *(Cor. Hav. Bul.).*

* *Bruksela, 1 października (19 września).* Podług ogłoszonego dziś buletynu, książę następca tronu przepędził dobrze noc. Potwierdza się polepszenie, o którem donoszono przed tygodniem. *(Tamże).*

* *Bruksela, 2 października (30 września).* W okręgach kopalni węgla kamiennego pod Charleroi, robotnicy zaczęli znowu świętować. Podług *Jour. de Namur*, posłano tam wojska. *(Tamże).*

* *Bruksela, 3 października (21 września). Journal de Charleroi* donosi, że robotnicy w kopalniach węgla kamiennego, którzy zaczęli byli znowu świętować, wrócili do pracy. Wiadomość podana przez *Jour. de Namur*, jakoby posłano tam wojska, jest bezzasadna. *(Tamże).*

* *Karlsruhe, 2 października (20 września).* Powiadają, że układy w przedmiocie nowej umowy co do żeglugi na Renie, zostaną znowu wszczęte prawdopodobnie 12 października po zamknięciu teraźniejszej sesji komisji kontrolującej tę żeglugę, i że na skutek kompromisu, doprowadzą one tym razem do zadowalniającego rezultatu. *(Tamże).*

* *Londyn, 3 października (21 września).* Dzienniki ogłaszają adres Dizraelego do jego wyborców w hrabstwie Buckingham. Stoi on stanowczo po stronie utrzymania kościoła panującego w Irlandji. *(Tamże).*

* *Liverpool, 30 (18) września.* Według wiadomości z Port-au-Prince z dnia 7 września, Salnave zdobył napowrót główniejsze twierdze. Powstańcy są zdemoralizowani, przewódcy ich niezgodni pomiędzy sobą i wszystko obraca się na korzyść Salnavy. Kakosy oblegają Gonaiwę. Salnave wysłał tam posiłki i żywność. *(Tamże).*

* *Bombay, 8 września (27 sierpnia).* Wiadomość o wzięciu szturmem twierdzy Kabulu potwierdza się urzędownie. Wiadomości z Kalkuty z d 4 września donoszą, że tam ukazała się cholera i że przedsięwzięto środki ostrożności. Donoszą z Nowej Zelandji, że z więzienia uciekło 150 maorów wziętych do niewoli na wyspie Chatam. Na w. Maryland napadli oni na redutę, zabili kapitana i dziesięciu ludzi. Inni krajowcy połączyli się z buntownikami. Zgromadzono ochotników i stoczono kilka potyczek. *(Cor. Hav. Bul.).*

* *Waszyngton, 23 (11 września).* Johnson zarządził śledztwo co do krwawych rozruchów ulicznych pomiędzy białymi i murzynami w Georgji. Izba prawodawcza w Georgji odrzuciła wniosek gubernatora co do upraszania prezydenta o pomoc wojskową. *(Cor. Bür.)*

---

* JW. Jenerał-Feldmarszałek miał szczęście odprowadzić Najjaśniejszego Pana koleją żelazną do stacji Łapy i wczoraj powrócił do Warszawy.

* Wczoraj o godzinie 4 ej po południu wyjechali z Warszawy koleją żelazną st.-petersbursko-warszawską pociągiem nadzwyczajnym: minister wojny, jenerał-adjutant *Milutin*; szef żandarmów jenerał-adjutant hrabia *Szuwałow*; dowodzący kijowskim okręgiem wojennym jenerał-adjutant *Bezak*; dowodzący główną kwaterą Jego Cesarskiej Mości jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg*; jenerał - adjutant baron *Lieven*; dowodzący wileńskim okręgiem wojennym jenerał lejtnant *Potapow*; ministrowie: spraw wewnętrznych *Timaszew* i komunikacji *Mielnikow*; koniuszowie dworu J. C. M. hrabia *Strogonow* i *Bobryński.*

---

* (Kronika kościelna). W zeszły piątek, w kościele św. Józefa Oblubieńca, tudzież w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem - Przedmieściu, jako w dniu św. aniołów stróżów, odprawione były solenne wotywy. — Wczoraj, na cześć N. Marji Panny Różańcowej, odchodzony był odpust w kościele św Jacka przy ulicy Freta, tudzież św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przed.; z kościoła nadto św. Jacka podczas nabożeństwa nieszpornego, odbyły się procesje po ulicach miasta do sąsiednich kościołów, mianowicie: Św. Ducha, Panny Marji i św. Kazimierza, z odśpiewaniem pięciu ewangelji. — W kościele św. Anny na Krak.-Przed., w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, tudzież ś. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, obchodzony był odpust na cześć św. Franciszka Serafickiego. — W kościele arch katedralnym św. Jana, celebrował sumę ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. kanonik Bi rnacki; artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem p. Ap. Kątskiego, odśpiewali mszę Mozarta, Graduał e Rożnieckiego; na Ofertorium po raz pierwszy psalm Moniuszki „Vidi humilitatem meam." — W kościele ś. Marcina przy ulicy Piwnej, wyrestaurowany obecnie ołtarz św. Katarzyny w bocznej nawie, wczoraj poświęcony został.

* (Gabinet zoologiczny warszawskiej szkoły głównej). W Nr. 187 pisma naszego podaliśmy wiadomość o gruntownej restauracji pawilonu na terytorjum Kazimierowskiego pałacu, w którym pomieszczony jest jeden z najbogatszych gabinetów tutejszej szkoły głównej, to jest właśnie gabinet zoologiczny. Obecnie, gdy gabinet takowy w gmachu już wyrestaurowanym na nowo z rozporządzenia władzy naukowej uporządkowany i znakomicie pomnożony, bliskim jest otwarcia dla publiczności, uważamy właściwem powiedzieć słów kilka o dzisiejszym jego stanie. Jakkolwiek bogaty zbiór ten niezliczonych stworzeń zamieszkujących ziemię, powietrze i wody, przez lat dwa był całkowicie zamkniętym, starania jednak o pomnożenie jego osobliwości na chwilę nie ustawały. Do świetnego pod tym względem rezultatu najwięcej się przyczyniła przeszło półroczna podróż po Algierji, w prowincji Konstantynie, z zapuszczeniem się w głąb pustyni Sachara, odbyta w roku 1866 z celami naukowemi, przez kustosza gabinetu p. Taczanowskiego, znanego naturalisty, wraz z profesorem Wagą i w towarzystwie braci hr. Branickich. Z podróży tej przybyło gabinetowi tutejszemu kilkaset sztuk ptaków, jakich albośmy wcale nie posiadali, albo też bardzo słabo były reprezentowane. Są one już wypchane i w właściwych szafach ustawione, z wykazaniem ich nomenklatury i pochodzenia. Przybyło również przeszło 300 sztuk osobliwych gadów, ryb i owadów. Ze zwierząt ssących zasługuje na szczególną wzmiankę gepard z familji kociej, dochodzący wielkością lamparta, używany w Indjach do polowania i dwa piękne mufflony, dzikie barany skalne, trzy wielkie szakale, jeden karakal czyli ryś afrykański, dwie hieny, kilka zajęcy i lisów pustyniowych i wiele innych rzadkich okazów. Do najświetniejszych wszakże i najpożądańszych nabytków należy pysznej postawy lew afrykański; padł on niedaleko Batny pod celnym strzałem francuza Vermey, strzelca hr. Konstantego Branickiego, który go gabinetowi tutejszemu podarował; skóra jego wypchaną została w sławnej pracowni w Paryżu p. Verreaux i wkrótce ma przybyć do Warszawy. Tak więc gabinet nasz posiadać będzie trzech lwów, z których jeden przed 18-tu laty nabyty z bawiącej owczesnie w Warszawie menażerji Preuschera, drugi kupiony w roku zeszłym z menażerji braci Heidenreich, trzeci zaś, jak wyżej, jest darem Konstantego hr. Branickiego. Prócz tego, przybył gabinetowi nabyty w Petersburgu ptak nader rzadki, niedawno przez naturalistów poznany, w środkowej Afryce żyjący, dziki, błotny, do familji bocianów należący, większy od naszego bociana, baleniceps zwany. Paryzkie muzeum nadesłało w darze gabinetowi naszemu kilkadziesiąt gatunków gadów, pomiędzy któremi odznaczają się rzadkie węże, żmije i żółwie. Z Ameryki nadto południowej otrzymał gabinet znaczną ilość pięknych okazów mało znanych zwierząt i ptaków; w liczbie ostatnich odznacza się drapieżny ptak karpja, wielki jastrząb czubaty, jakiego dotąd nieposiadał. Ameryce także południowej zawdzięcza nader ważny i interesujący nabytek, jakim jest wielki wąż boa constrictor, długi stóp 13. Wypchany on tu został przez p. Taczanowskiego i zręcznie rozłożony na wysokim pniu drzewa, które otacza swemi grubemi kręgami, uniesząc zdała od pnia żądłem zbrojną głowę, jakby do napaści lub obrony gotową. Jeżeli dawniej zwiedzając warszawski gabinet zoologiczny, wychodziliśmy z niego zadowoleni widokiem tak bogato reprezentowanej przyrody, to niezawodnie teraz, w znacznie zwiększonej, udogodnionej i przyozdobionej lokalności, zdziwieni będziemy jego obecnym wzrostem i wzorowem uporządkowaniem.

* (Oświetlenie). W dniu dzisiejszym latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 6-ej wieczorem, a zgaszone o godzinie 12-ej w nocy.

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, na Pradze, przy budowie baraków rządowych, trzej robotnicy układający belki poprzeczne, przez własną nieostrożność spadli z takowych, przyczem 1 z nich niebezpiecznie zranił się, pozostali 2 nieszkodliwie; wszyscy oni odesłani zostali do szpitala na Pradze, na kuracje. — W dniu wczorajszym, Marcela Faleńska, obywatelka z gubernji kaliskiej, w hotelu Polskim czasowo zamieszkała, nagle zmarła; o czem sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję zarządzono dochodzenie. — Tegoż dnia, na ulicy Krakowskie-Przedmieście, Józefa Kobielska, córka robotnicy skaleczoną została przez przejeżdżający powóz w głowę i prawą rękę, lecz nieszkodliwie; na kuracji pozostaje w mieszkaniu swej matki; powożący zaś w miarę swojej winy pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

---

* (Z Charkowa). Ruska ajentura telegraficzna otrzymała 17 września następujący telegram: Wczoraj wieczorem przybył tu z Odesy minister skarbu, sekretarz stanu Reutern, który, jak słychać, ma tu zabawić 3 dni. *(Siew. Pocz.)*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Paryż, 30 (18) września. La Presse* donosi, że rząd tymczasowy hiszpański oświadczył się jednozgodnie przeciw republikańskiej formie rządu. Hr. Montemolin przybył do Hiszpanji. *(Wolffs T. B.*

* *Paryż, 1 października (19 września). Patrie* donosi: Poseł hiszpański, Mon, który podał się do dymisji, spodziewany jest tu jutro; ma on odprowadzić hrabinę Girgenti do jej matki do Pau. Z ostatnich depesz okazuje się, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby hr. Girgenti został raniony. Podług *France*, hr. Girgenti dostał się do niewoli. *(Tamże).*

* *Paryż, 1 października (19 września).* Nota rządowa, zakomunikowana dziennikom, stwierdza, że wychodźcy hiszpańscy, którzy byli internowani na terytorjum francuzkiem, odzyskują cłąd zupełną wolność, albowiem znikł już powód do dalszych środków ostrożności. Rząd francuzki ma bezwątpienia jak największy obowiązek zabezpieczenia porządku na granicy. Posłano także na brzegi Hiszpanji kilka okrę-

tów francuzkich, przyczem chodzi jedynie o zapewnienie opieki dla poddanych francuzkich. Żadna myśl mięszania się do spraw Hiszpanji, względem których Francja zamierza pozostać całkiem obcą, nie spowodowała tego środka. — *Pays*, w artykule podpisanym przez p. Granier de Cassagnac'a, dowodzi także, że Francja nie będzie wśród żadnych okoliczności i w żadnej formie interwenjować w Hiszpanji, pomimo wszelkiej uchwały stanowczej ludu hiszpańskiej. (*Tamże*).

* *Paryż, 2 października (20 września). Monitor* podaje w swym buletynie następujące wiadomości z Madrytu, z daty wczorajszej: Spodziewani jenerałowie nie przybyli jeszcze. Serrano dał znać, że w razie opuszczenia obecnie swych wojsk, obawia się pomiędzy niemi rozruchów. Powiadają, że Prim chce udać się do Katalonji, w stolicy której przewodzi jeszcze Pezuela. Wczorajszy dzień i noc przeszły spokojnie w Madrycie. Pomiędzy ludzi z niższych klas rozdano broń, lecz gwardja obywatelska i oddział ochotników odebrały im takową. Zamek królewski został całkiem oszczędzony. W ciągu dnia miało odbyć się głosowanie powszechne dla wybrania stanowczej junty rządowej. Zdaje się, że w tej chwili nie panuje pomiędzy stronnictwami jednozgodne działanie. Na wiadomość o ruchu wybuchłym w Madrycie, wojska i ludność Corunny i całej prowincji Galicji, przyłączyły się do powstania i ustanowiły juntę tymczasową. (*Tamże*).

* *Paryż, 2 października (20 września). Times* donosi, że poseł hiszpański Mon przybył dziś zrana do Paryża. Wynurza on przekonanie, że gdyby królowa hiszpańska abdykowała była na rzecz księcia Asturji, w takim razie, chociażby nie wyjeżdżała z San-Sebastian, utworzyłaby się niezwłocznie regencja, na którą byłby przystał także Serrano. — Podług *Etendard*, rozdano w Madrycie przed wybuchem ruchu 70,000 karabinów; obecnie gwardja obywatelska odbiera te karabiny. Robiony jest dokładny inwentarz ruchomości znajdujących się w pałacu królewskim. Nic nie zostało zniszczonem. Powiadają, że hr. Girgenti ratował się ucieczką do Portugalji. — Żadna gazeta nie potwierdza obecnie pogłoski, puszczonej na dzisiejszej giełdzie, jakoby w Barcelonie ogłoszoną została rzeczpospolita. — Podług listów otrzymanych tu z Hiszpanji, bitwa pomiędzy powstańcami i wojskami margrabiego Novaliches koło mostu w Alcolea, była bardzo zawzięta i obie strony poniosły bardzo znaczne straty. (*Tamże*).

* *Paryż, 3 października (21 września).* Dzisiejszy *Monitor* donosi: Stan rzeczy nie zmienił się od wczoraj w Madrycie i porządek został w całości utrzymany. Chwilowe przerwanie komunikacji telegraficznej pomiędzy Barceloną i Madrytem, było powodem niepewności położenia rzeczy w Katalonji. Obecnie wiadomo, że pomimo energicznego działania Pezuelli, Barcelona ma pierwszą wiadomość o wypadkach w stolicy, przystąpiła do powstania. Ustanowioną została komisja administracyjna z obywateli miasta, a jenerał Bassoleo objął w Madrycie dowództwo nad jenerał-kapitanatem. Bassoleo ogłosił natychmiast proklamację, w której wzywa mieszkańców do oddania się na nowo swoim pokojowym zatrudnieniom. Cheste opuścił Ceutę w d. 30 m września, z niektórymi oficerami i jenerałami. Według zawiadomienia urzędowego, przywróconą została dla depesz prywatnych korespondencja telegraficzna. (*Cor. Bür.*).

* *Paryż, 2 października (20 września).* Zapewniają, że hrabina Girgenti wyjechała dziś do Pau. (*Wolff's T. B.*).

* *Marsylja, 2 października (20 września).* Z Barcelony donoszą pod datą wczorajszą: Nocy onegdajszej zaszły tu wielkie rozruchy. Ratusz został splądrowany przez wzburzony tłum, który spalił jednocześnie popiersie królowej i wszystkie papiery dotyczące poboru do wojska. Usiłowaniom porządniejszych klas ludności powiodło się usunąć wichrzycieli. Członkowie stronnictwa demokratycznego wyprawili procesję na cześć Prima, przyczem zburzyli dom zajmowany przez jenerał kapitana. Następnie żandarmerja wystąpiła z bronią palną; dwóch ludzi zostało ranionych. Uorganizowano juntę tymczasową. Jenerał-kapitan Cheste oświadczył, że nie uznaje takowej i że każe rozstrzelać jej członków. W końcu atoli postanowił on opuścić miasto wczoraj wieczorem; batalion piechoty towarzyszy jenerałowi. Junta objęła rządy w mieście. Wojska bratają się z ludnością. Insygnia władzy królewskiej zostały spalone. Jenerał Pierrad jest tu spodziewany. (*Tamże*).

* *Madryt, 1 października (19 września).* Wybory do junty centralnej odbywają się w należytym porządku. Każdy okrąg ma wybrać po jednym progresiście, jednym unjoniście i jednym demokracie. Jenerał Calonge został na prowincji aresztowany i z rozkazu junty do Santony przywieziony. Serrano znajduje się w drodze do Madrytu. Cheste ratował się ucieczką i usiłuje dostać się do Francji. Powstanie opanowało obecnie cały kraj. Wojska, które pozostawały dotąd pod dowództwem jenerała Novaliches, przeszły dziś na stronę powstania. (*Tamże*).

* *Madryt, 2 października (20) września.* W mieście panuje stale zupełna spokojność. Orense, przewódca stronnictwa demokratycznego, spodziewany jest tu. Wojska posłane do Andaluzji, wracają do Madrytu. Nie jest jeszcze całkiem znany rezultat wyborów do stanowczej junty. Nie wiadomo nic o pobycie hr. Cheste, który opuścił onegdaj Barcelonę. (*Tamże*).

* *Madryt, 2 października (20 września).* Junta tymczasowa składa się obecnie z 40 członków. Z rozmaitych miast Hiszpanji nadsyłane są jej ciągle adresa z powinszowaniami. Proklamacja junty donosi, że zostanie ona jutro stanowczo ukonstytuowaną. Jednocześnie junta ogłasza dekret, rozkazujący prowadzić w dalszym ciągu roboty około wznieść się mającej statui Mendizabal'a. — Serrano opuści jutro Kordubę i przybędzie wieczorem do Madrytu. Prim spodziewany jest tu jutro zrana. (*Tamże*).

* *Madryt, 3 października (21 września).* Królowa Izabela wystosowała z Pau protest energiczny. Cheste odpłynął zagranicę. Dziś odbędzie się wielki przegląd gwardji narodowej i wojsk. Serrano spodziewany jest tu dziś po południu. (*Tamże*).

* *Wiedeń, 2 października (20 września). Die Presse* donosi, że lord Stanley zaproponował w Paryżu tymczasowe utrzymanie *status quo* w reprezentacji dyplomatycznej w Madrycie, i że Francja oświadczyła, iż zgadza się na to. (*Tamże*).

* *Florencja, 2 października (20 września).* Jedna fregata i jedna korweta z marynarki włoskiej posłane zostały na brzegi Hiszpanji, dla udzielenia opieki poddanym włoskim. (*Tamże*).

* *La Fr.* pod dniem 2 października pisze: Otrzymaliśmy listy z Madrytu z d. 29 września podające niektóre szczegóły o bitwie stoczonej w dniu poprzednim pomiędzy wojskami królewskiemi z oddziałem jen. Serrano. Pierwsze po dwóch atakach dla zdobycia mostu pod Alcole, zmuszone były cofnąć się eszelonami i zająć napowrót pozycje opuszczone rano przy posunięciu się naprzód. Obustronnie bito się z wielką zacietością, i straty wzajemne są bardzo znaczne. Głównodowodzący jenerał marg. Novaliches zostawszy ranionym, zdał po naradzie dowództwo jenerałowi Paredes. Te same listy dodają, że ministerstwo pokładało aż do ostatniej chwili wielkie nadzieje w pomyślnym dla niego obrocie walki.

* *La Fr.* pod dniem 1 października pisze: Zwycięztwo powstańców nie splamiło się jak się zdaje żadnym czynem gwałtownym, ani też nawet żadnym surowym środkiem. Telegramy donoszą, że królowa Marja-Krystyna zażądała statku dla odjazdu z Gijon w Asturji do Francji; marszałkowi Pezuela hrabiemu Cheste wolno opuścić Hiszpanję i udać się do Francji i wbrew obiegającej pogłosce, jakoby jenerałowie Zapatero i Manuel Concha byli aresztowani, telegram wczorajszy z Madrytu donosi, że jenerało wie ci wyjechali już ze stolicy.

* *La Patrie* pisze pod datą 1-go października: Donoszą, że znaczna liczba wychodźców hiszpańskich, którzy znajdowali się we Francji, przeszła granicę ażeby udać się do Madrytu. Dowiadujemy się z drugiej strony, że liczba osób, które opuściły Madryt ażeby schronić się do Francji, jest znaczna. Podajemy ciekawe daty historyczne: 29 września 1833 roku, w którym to dniu zmarł Ferdynand VII, Izabela II ogłoszoną została królową hiszpańską; obecnie zaś, 29 września 1863 roku, córka Ferdynanda VII ogłoszoną została za pozbawioną tronu. — Po wiadomościach tak różnorodnych i nieraz tak bezzasadnych, które obiegały przez cały czas trwania ruchu powstańczego w Hiszpanji, spodziewać się należy obecnie rozmaitych wersij co do rezultatów politycznych, jakie wynikną z ostatnich wypadków. Rozgłaszane są rozmaite projekta kandydatur dla przywrócenia rządów monarchicznych. Większa część tych projektów znalazła już Madrycie stronników. Wskazują przedewszystkiem na młodego księcia Asturji, syna Izabeli II, który zostałby ogłoszony królem pod regencją swej babki, królowej Krystyny. W takim razie Prim i Serrano weszliby do gabinetu. Mówią także o młodym królu portugalskim, wstąpienie którego na tron hiszpański uświęciłoby unję iberyjską. Mówią nareszcie o ojcu króla portugalskiego, don Fernandzie, który był po kilkakrotnie regentem, i który miałby po swej stronie kilku mężów stanu, między innymi p. Sallustiano Olozaga, byłego ministra i byłego posła hiszpańskiego w Paryżu.

* *Köln. Z.* podaje następującą wiadomość o osobistościach wchodzących do składu rządu tymczasowego: Nazwiska, które tworzą juntę madrycką (której nie należy brać za jedno z rządem tymczasowym w Sewilli), nie wszystkie są znane. Wiadomo atoli, że Madoz stoi na czele tej junty, oraz, że do składu tejże należą: hr. Olozaga (brat znanego Olozagi, który znajduje się obecnie w Paryżu, zkąd wyjedzie dopiero za kilka dni), Cantero (senator i członek stronnictwa zjednoczenia liberalnego), Figuerola (demokrata umiarkowany) i Rivero (były deputowany i demokrata naprzód posunięty).

* *Gaulois* donosi, że powzięty został zamiar skoncentrowania za rzeką Ebro wojsk, które pozostały wiernemi królowej i które oddane zostaną pod dowództwo infanta don Sebastiana, oraz przeniesienia siedliska rządu do Pampeluny, ażeby prowadzić ztamtąd dalszą walkę z progressistami; lecz wiadomość ta wydaje się również nieprawdopodobną, jak wykonanie tego planu jest niemożebne, albowiem Katalonja i prowincje biskajskie oświadczyły się także przeciw królowej. (*Nordd. A. Z.*)

* Przewódcy militarni powstania mieli przybyć 3 go b. m. do Madrytu, po przybyciu zaś ich rozpoczną się zapewne narady co do przyszłej formy rządu. To, co pisma francuzkie piszą obecnie w tym względzie, należy do rzędu przypuszczeń; między innemi bardzo nieprawdopodobnie brzmi wiadomość podana przez *Patrie*, jakoby mowa już była w Hiszpanji o rządzie z księciem Asturji na czele, pod regencją królowej Krystyny. Pomiędzy kandydatami do tronu hiszpańskiego, wspominają także obecnie o księciu Aosta, drugim synu króla włoskiego. Co do szans, jakie mieć może ogłoszenie w Hiszpanji rzeczypospolitej, piszą z Paryża do *Köln. Z.*: „Obawiają się ogłoszenia w Hiszpanji rzeczypospolitej, i powiadają, że bardzo być może, iż nastąpi to natychmiast, bez oczekiwania na zgromadzenie się kortezów prawodawczych. Do przypuszczenia tego upoważnia ta okoliczność, że ci, którzy są przeciwni rzeczypospolitej, mianowicie jenerałowie należący do stronnictwa *unione liberale* i nawet Prim, przemawiający za monarchją konstytucyjną, nie zaproponowali żadnego kandydata, albowiem ani król portugalski, ani książę Montpensier (na stronę którego skłania się Prim), nie mają bynajmniej ochoty do odziedziczenia korony po królowej Izabeli, kraj zaś nie chce ani księcia Asturji, ani don Karlosa. Ponieważ zaś jenerałowie nie mogą wystąpić z programem, któryby miał formę stanowczą, przeto dążności republikańskie znajdują większe niżby należało poparcie. Dążności te występują na jaw na prowincji, gdzie dają się często słyszeć okrzyki: „Niech żyje rzeczpospolita!" Jeden z głównych przewódców, jenerał Pierrard, zachodzi w tym względzie tak daleko, że każe swym stronnikom składać przysięgę na wierność rzeczypospolitej, którą to przysięgę złożyli już w jego obecności nawet strażnicy celni przy granicy. Liczba stronników Pierrarda zwiększyła się przez przyłączenie się do nich wielu francuzów. Pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się także dziennikarz Trebois. Pierrard nazywa oddział, którym dowodzi, „legjonem republikańskim". W samym nawet Madrycie dają się spostrzegać zachcianki republikańskie". — O królowej Izabeli powiadają w Paryżu, że z Pau, gdzie znalazła obecnie schronienie, ida się ona do Rzymu. Wydalenie się królowej z Hiszpanji jest równoznaczne z dobrowolną abdykacją, albowiem podług konstytucji, monarcha hiszpański nie może opuścić kraju bez przyzwolenia kortezów. *Gaulois* donosi, że rząd tymczasowy hiszpański chce wystąpić na drodze dyplomatycznej i sądowej z reklamacjami przeciw królowej. Królowa bowiem zabrała z sobą klejnoty korony, które są własnością państwa, i 23 miljony realów, które wzięła ze skarbu państwa. Mają być robione wszelkie usiłowania dla odzyskanik tych skarbów. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie

* (Ministerstwo. — Opozycja. — Sprawa Benicky'ego). *Wiedeń, 30 września.* W wielu sferach tutejszych panuje przekonanie, że spodziewane usunięcie barona Kellersperga od obowiązków namiestnika czeskiego, nie położy jeszcze końca zajściom, i z tego powodu położenie ministerstwa cislitawskiego, które nie zdołało porozumieć się z najzdolniejszymi urzędnikami, uważane jest jako mocno zagrożone. Pisma czeskie uważają już nawet upadek „ministerstwa doktorów" jako fakt dokonany i żywią przekonanie, że zastąpienie tego gabinetu przez nowe ministerstwo, któreby okazało się skłonniejszem do poparcia dążności federalistycznych i do składu którego weszliby Taaffe, Lasser i Kellersperg, jest jedynie kwestją czasu. We Lwowie nawet, gdzie, jak się zdaje, opamiętano się po doznaniu niepowodzenia, przemaga powszechne przekonanie o rychłym upadku teraźniejszego ministerstwa. Optymizm we Lwowie dochodzi do takiego stopnia, iż nie przestają tam spodziewać się rychłego przybycia cesarza, pomimo iż

nie ulega wątpliwości, że wypadek taki jest niepodobny dopóki terazniejsze ministerstwo pozostaje w urzędowaniu. Nawet tu pogłoski o rychłych zmianach w ministerstwie znajdują już tak wielką wiarę, iż pora by była, ażeby rada państwa, która ma znowu zgromadzić się, udzieliła ministerstwu poparcie, zanim owe przypuszczenia staną się, w naturalnym biegu wypadków, faktami rzeczywistemi.— Bardzo być może, iż w przekonaniu, że silniejsze skłonienie się na stronę liberalizmu, wzmocni siły ministerstwa, to ostatnie przedsiębierze obecnie surowe środki przeciw wszelkiej opozycji, nieprzyjaźnie dla konstytucji usposobionej. Świadczy o tem okólnik przeciw demonstracjom czeskim, który wyszedł nie z ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz z biura hrabiego Taaffe; oprócz tego rząd ma chwycić się środka jeszcze donioślejszego, zależącego na tem, że biskupi czescy, którzy ogłosili niedawno listy pasterskie przeciw prawu o małżeństwie cywilnem, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej. Tak samo ma być także postąpionem z biskupem z Linz, za napisany przez niego list pasterski. Nie wiadomo, jak w obec nie zniesionych jeszcze dotąd artykułów konkordatu, procedura podobna może być wszczęta z widokami na jakiekolwiek konsekwencje praktyczne; być może, iż rząd chce w ten sposób uzyskać wyjaśnienie jurydyczne co do prawomocności tych przepisów konkordatu, inicjatywa zaś jego miałaby w tym wypadku bezsprzecznie wielką doniosłość. — Z Pesztu donoszą znowu o znalezieniu zwłok znikłego w sposób tajemniczy prezesa towarzystwa honvedów, Beniczky'ego. Zwłoki te miały być oddawna już wyrzucone przez Dunaj na brzeg poniżej Pesztu i znalezione przez sąsiednich przewoźników, którzy pochowali je bez żadnych dalszych badań. Zwłoki te przywiesione zostały do Pesztu dla badań sądowych, i w krótce można będzie przekonać się o tem, czy pan Beniczky padł rzeczywiście ofiarą zbrodni. *(Nordd. A. Z.)*.

* (Baron Kellersperg. — Prezes ministrów). *Wiedeń, 1 października.* Nadzwyczaj sprzecznie brzmią wiadomości o decyzji ministerstwa co do barona Kellersperga. Z jednej strony utrzymują uporczywie, że namiestnik czeski zostanie niebawem usunięty z tego stanowiska i że dymisja jego ogłoszoną zostanie w *Wiener Ztng* za dwa lub trzy tygodnie; podług innej wersji przeciwnie, w ministerstwie panuje wielka różnica w zdaniach co do tej kwestji osobistej; sam p. Kellesperg ma liczyć z pewnością na swą rehabilitację, i w tej nadziei wziął z sobą do Gracu, gdzie bawi obecnie za urlopem, kilku urzędników, ażeby przy pomocy ich załatwiać osobiście wszystkie ważniejsze sprawy kraju czeskiego. Są także i tacy, którzy wymieniają już domniemanych następców p. Kellersperga na stanowisku namiestnika, przyczem zapewniają, że największe szanse ma mieć w tym względzie książę Adolf Auersperg, znany stronnik konstytucji.— Co do przyszłego prezesa ministerstwa cislitawskiego, w gazetach podawane są rozmaite wersje, zwłaszcza odkąd znanem jest, że hr. Taaffe zrobił stanowcze zastrzeżenia przeciw dłuższemu trwaniu terazniejszej tymczasowości. O śmiałości przypuszczeń w tym względzie świadczy ten fakt, że jedno z pism nie waha się wskazywać p. Schmerlinga jako kandydata na prezesa rady ministerjalnej. Byłby to atoli za raptowny zwrot. Prawdopodobniejsze są wersje, podług których hrabia Hartig lub hr. Wrbna ma objąć stanowisko opuszczone przez księcia Karola Auersperga. Obaj oni, jako członkowie izby panów, popierali sumiennie przyjście do skutku praw zasadniczych; powołanie przeto jednego z nich do prezydowania w ministerstwie cislitawskiem, zostałoby bezwątpienia dobrze przyjętem przez sfery liberalne. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sejm węgierski). *Peszt, 2 października.* W izbie wyższej przyjęty został elaborat porozumienia z Kroacją.—Na posiedzeniu izby deputowanych minister skarbu Lonyay przedstawił budżet utrzymania dworu, prezydencji gabinetu, ministerstwa spraw wewnętrznych i oświecenia i upraszał izbę o wzięcie pod rozwagę budżetów pojedynczych ministerstw przed przedstawieniem całego budżetu, gdyż budżet obrony krajowej i wspólne wydatki mogą dopiero później być ustanowione. Izba oświadczyła się jednozgodnie za tym wnioskiem. Następnie minister skarbu złożył bilans rachunków na r. 1867 i objaśniał go w długiej mowie. *(Cor. Bur.)*

* (Aleksander Karageorgjewicz). *Lloyd* węgierski donosi: Stan zdrowia Aleksandra Karageorgjewicza pogorszył się do takiego stopnia, że niemożna nawet myśleć o odstawieniu go do Semlina, i z tego powodu nie ma możności zadosyć uczynienia żądaniu rządu sebskiego co do naocznej konfrontacji z przestępami belgradzkimi. Książę Aleksander cierpi na uderzeniu krwi do głowy, i skutkiem tego na osłabienie wzroku.

* (Meeting na górze Żyżkowej pod Prągą). Podajemy w skróceniu wiadomości o tym meetingu, ogłoszone w gazetach czeskich. Dnia 28 go września, liczne tłumy rzemieślników zgromadziły się na górze Żiżkowej. Zapewniają, że było tam około 15,000 osób obojej płci i wszystkich stanów. Rzemieślnicy, utworzywszy zwarte koło, poczęli zastanawiać się nad niezbędnością posiadania własnych reprezentantów na sejmie czeskim, albowiem znaczniejsze firmy kupieckie, po większej części żydowsko-niemieckie, posyłają tam swoich reprezentantów. Gdy komisarz miejscowy wezwał zgromadzonych do rozejścia się, jeden ze starszych rzemieślników odpowiedział mu: „Znając prawo, strzedz się będziemy naruszyć takowe, i dla tego upraszamy o nieprzeszkadzanie naszej niewinnej naradzie". Lud widząc, że takie odezwanie się nie pomogło, począł burzyć się i gromadzić się koło komisarza, który był zmuszony odejść. Następnie lud oddawał się zwykłym zabawom. Wszędzie rozlegały się głośne okrzyki: „Slawa koronie św. Wacława! Slawa deputowanym czeskim!" Lud gotów był już rozejść się, gdyż zaczął padać deszcz, kiedy w tem usłyszano krzyk: „Wojsko idzie!" Jak skoro lud spostrzegł, że żołnierze należą do pułków morawskich, to począł krzyczeć im „Slawa!". Przytem śpiewane były pieśni: *Hej, Slawianie!* i *Wstań Žižko, wstań!* Wojska zbliżały się z dwóch stron i otoczyły górę Žižkową. Dowódcy zdołali uspokoić lud, który obszedłszy wojska, poszedł wraz z niemi powoli i śmiałym krokiem, kierując się ku szosie wiedeńskiej, i nareszcie, ścigany bagnetami i zagrożony karabinami nabitemi, zawrócił się ku Pradze. Wieczorem wszystko ucichło.

Prusy i Niemcy.

* (Hr. Bismarck). *Prov. Corresp.* donosi, że król przedłuży swój pobyt w Baden do 15 października. Ten sam dziennik dodaje, że hr. Bismarck nie ma jeszcze zamiaru wyjechać z swoich dóbr w Pomeranji. Telegram z Berlina powiada tymczasem, że p. von der Heydt, minister skarbu udał się do do Warzin dla odbycia konferencji z pierwszym ministrem. Czyżby hr. Bismark miał ukazać się znowu na horyzoncie politycznym? *(La Fr.)*

* (W. ks. badeńskie). Czytamy w *Mém. diplomatique*: Zakomunikowane nam listy z Karlsruhe świadczą, z jakim uporem utrzymuje się w wielkiem księstwie badeńskiem zdanie o blizkiem wejściu tego państwa do związku północno-niemieckiego. Przyjazd króla Wilhelma do Badenu wpłynął jak się zdaje, na potwierdzenie tych bynajmniej nie optymistycznych wiadomości. Pod tym względem jednak trzymamy się wyrzeczonego już poprzednio przez nas zdania. Nie ma żadnego dowodu, ażeby w położeniu politycznem i międzynarodowem w. księstwa nastąpić miała jaka zmiana, i to tem więcej, że Prusy pragną uniknąć wszystkiego, coby osłabić mogło powagę ich oświadczeń pokojowych.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Powstanie bulgarskie). Do *Widowdana* piszą z Konstantynopola: „Powstanie szerzy się i wzmaga. Jeżeli Porta była w stanie sprzeciwić się Kandji i prowadzić tam wojnę przez dwa lata, to trudno jej będzie uczynić toż samo w Bulgarji, która graniczy nie z morzem, lecz z krajami, w których panują jedne i też same powody do rozruchów. Jeżeli powstanie potrwa dłużej, w takim razie nie ulega wątpliwości, że granice Bulgarji nie będą stanowić przeszkody dla szerzenia się tego ducha, który wzmaga się coraz bardziej w tym kraju. Dla tego powodu Porta posyła obecnie do Tun-wilajetu świeże wojska. Położenie Porty jest trudne dla tego także powodu, że Czarnogórze żywi jakieś zamiary. W Konstantynopolu, ludzie znający się dobrze na rzeczach, zapewniają, że książę Mikołaj chciałby skorzystać ze sposobności dla wznowienia swych poprzednich żądań, które gotów jest poprzeć siłą oręża, gdyby mu odmówiono. Co się zaś tyczy powstania bulgarskiego, nie ulega wątpliwości, że się ono szerzy i wzmaga. Na propozycję Porty, ażeby mocarstwa europejskie oddziałały na rząd rumański, który, jak powiadają, dajo poparcie powstaniu, gabinety dały odpowiedź odmowną. Mięszanie się w Bukareszcie na korzyść Turcji, byłoby sprawą bardzo drażliwą, i z tego powodu łatwo zrozumieć ostrożnosć gabinetów.

* (Powstanie kandjockie). Pomimo wszelkich zaprzeczeń ze strony Turcji, powstanie kandjockie trwa w dalszym ciągu i nawet przyszło niedawno, mianowicie w pierwszej połowie września, do dość znacznych bitew pomiędzy powstańcami i wojskami tureckiemi. Jedna z tych bitew stoczoną została koło wsi Malidoni, przyczem obie strony poniosły znaczne straty. Inna zaś bitwa zaszła w okolicach Rethymno. Mniejsze utarczki miały miejsce na brzegach Sfakji i we wschodniej części wyspy. Dla przytłumienia powstania, rząd turecki chwycił się obecnie systemu blockhauzów, i zbudował już takowych 70 na wyspie. Obsadzone są one po większej części 300 lub 400 żołnierzami i czterema działami pozycyjnemi, lecz z powodu znacznej rozległości widowni powstania, pozostawiają jeszcze temu ostatniemu dość swobody do działania. Zbliżająca się ostra pora roku uczyni zapewne niemożebnem trzymanie się w tych blockhauzach. *(Nordd. A. Z.)*

Grecja.

* (Bandytyzm). *Nord* z 1 października pisze: Czytamy w korespondencji z Aten ogłoszonej przez *Constitutionnela* co następuje: „Liczna banda rozbójników aresztowaną została na wielkiej drodze, przez którą przejeżdżają podróżni z Lamsji do portu Stylide. Bandytyzm jest klęską dotkliwą strasznie dla Grecji, i kraj ten z trudnością postępować będzie pewnym krokiem na drodze rozwoju, dopóki nie będzie bezpieczeństwa na drogach komunikacyjnych. Tymczasem godnym jest uwagi fakt następujący. Pomimo tego, że Grecja pokrytą jest wysokiemi górami, które mogłyby służyć i które kiedyś służyły na schronienie rozbójników, przez granice tylko Grecji przechodzą bandyci. Czemu to przypisać? Temu, że bandytyzm stał się dziś, trzeba to przyznać, towarem przywozowym. Prawa policyjne królestwa greckiego oczyściły Peloponez i całą okolicę południową z bandytyzmu; siedzibą zatem złego są prowincje sąsiadujące z Turcją. *Dervenagas*, którym turcy powierzają strzeżenie granic, zawierają przymierze z bandytami, werbują ich i dzielą się z niemi żołdem przeznaczonym dla żołnierzy obowiązanych do ich ścigania, którzy egzystują tylko na liście. Tak więc bandyci zapewnieni co do swojego odwrotu, dopuszczają się wycieczek do Grecji, a jeśli ich ścigają na owem terytorjum, opuszczają je i powracają natychmiast zkąd przyszli". Sądzimy, że do tej wiadomości żadnych nie potrzeba dować uwag: fakta przytoczone tu przynoszą zaszczyt Grecji, a hańbę Turcji. Spodziewać się należy, że po tych słowach wyrzeczonych przez dziennik, którego nikt nie posądzi o nieprzyjaźń dla Turcji i dla jej administracji, przestaną mówić o mniemanych napaściach band greckich w Tesalji i w Epirze, napaściach których jedynymi bohaterami są bandyci poprzyjaźnieni z strażnikami granic tureckich.

Anglja.

* (Głosowanie kobiet). Stronnicy rozciągnięcia prawa głosowania na kobiety, znaleźli zwolennika w jednym kandydacie do izby gmin. Wychodząc w swoich rozumowaniach z tej zasady, że rodzina uważaną jest za jednostkę w społeczeństwie politycznem angielskiem, p Stanfeld wyprowadził z tego wniosek, że jeżeli na czele rodziny stoi kobieta, żadna władza nie może jej zabronić dopełniania praw wyborczych. *(La Fr.)*

* (Prezydent Johnson. — Redukcja armji). *Londyn, 1 października. Standard* donosi, że prezydent Johnson zawiadomił posła angielskiego w Waszyngtonie, że zamierza udać się do Anglji w marcu roku przyszłego.—*Times* powiada, że w sferach militarnych zapewniają, iż minister wojny postanowił przystąpić z początkiem 1869 roku do redukcji armji. Ma być mianowicie zniesiona większa część bataljonów rezerwowych i ma być zredukowany skład załóg w posiadłościach angielskich w Ameryce i Australji. Z następstwem zaś czasu mają być odwołane wszystkie pułki stojące załogą w wielkich kolonjach; te ostatnie będą musiały troszczyć się same o swą obronę przez utworzenie milicij miejscowych. Na wyspie Malcie ma pozostać tylko załoga złożona z żołnierzy marynarki, pułki zaś stojące tam obecnie załogą, skierowane zostaną na inne punkta. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Wojna z Kabulem). Zajścia graniczne pomiędzy anglikami w Indjach Wschodnich i emirem Kabulu, doprowadziły do rezultatu, który uważany był przez część prasy angielskiej za niezbędny dla Anglji. Kabul został zajęty przez wojska angielskie po zwycięzkim szturmie na cytadelę i Azim-chan został złożony z tronu. Jednocześnie wojska angielskie zburzyły fort Azima-chana nad rzeką Kurum. W ten sposób anglicy zrobili zależnym od siebie emira Kabulu i zyskali w tym kraju ważną pozycję. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Z Rio-Janeiro donoszą pod datą 9-go września: Marszałek Caxias wymaszerował na czele 3,000 brazylijczyków przeciw Tebicuary. Eskadra brazylijska bombardowała 16 go sierpnia August-Timbo, zkąd załoga, zabrawszy z sobą działa i amunicję, wyszła 22-go sierpnia. Pod Humaita stoi 10,000 wojsk brazylijskich i 5,000 argentyńskich. Brazylijczycy za-

jęli Pilar. Obiega pogłoska, że Lopez opuścił Tebicuary i posuwa się na Cerrolion, odległe od Assumpcion o 25 mil. (*Wolffs T. B.*)

Afryka.

* (Zamach). W Kairze zrobiony był zamach na życie wice króla Egiptu, podczas zwiedzania przez niego iluminacji urządzonej na cześć jego powrotu z Konstantynopola. W ciasnej ulicy rzucono do jego powozu kulę stalową z długim hakiem, lecz takowa nie trafiła wice-króla. Sprawca tego zamachu nie został jeszcze wykryty. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Lwów, 30 września.

Obecne położenie.— Możliwe następstwa.— Wojna między organami galicyjsko-polskiej prasy.

Od ostatniego wyjazdu hr. Gołuchowskiego do Wiednia, położenie polityczne w Galicji zmieniło się radykalnie. Stało się to, czego nawet nieprzypuszczano: Namiestnik podał się do dymisji i takową otrzymał. Kto jego miejsce zastąpi, jeszcze niewiadomo. Mówią o jenerale Gablenz, mówią i o Alfredzie Potockim, jakoby o namiestnikach *in spe*, tymczasem ostatni miał się także podać do dymisji. Po przeprowadzonej przez hr. Gołuchowskiego reorganizacji władz politycznych w Galicji, przyszłego namiestnika stanowisko będzie bardzo krytyczne. Umiarkowane stronnictwo wspierające Gołuchowskiego stanie prawdopodobnie na uboczu; radykały, że szkoły narodowo-demokratycznej, staną w pierwszej linji do walki z rządem środkami praktykowanemi w Czechach. Już dzisiaj organa galicyjsko-polskiej prasy głoszą z udaną radością, że ustąpienie Gołuchowskiego jest zwycięztwem dla *sprawy*, której rozwój miał ich zdaniem tamować umiarkowaniem i—powagą u swoich. Można się spodziewać, że rusini w chwili dla nich tak dogodnej jak obecna, gruszek w popiele nie zaśpią—a ważny to, bardzo ważny czynnik w agitacji na jaką się zanosi.

Organa naszej prasy rozpoczęły z sobą zaciętą walkę o znaczenie i doniosłość uchwał sejmowych, które wpłynęły na zaniechanie podróży cesarskiej do Galicji. *Czas* tryumfuje, bo przepowiadał, że uchwalenie projektowanej rezolucji pociągnie za sobą najfatalniejsze następstwa. *Dziennik lwowski* znów zarzuca większości sejmowej nijakość, brak energji, bo wedle niego tylko przyjęcie przez sejm wniosku Smolki, byłoby najmilsze ziściło nadzieje. *Narodówka* nakoniec pozbawiona busoli, bo wysadzona z siodła organu półurzędowego, umizga się do wszystkich, klania się i ministerstwu i gotującej się do akcji demokracji lwowskiej, a nawet mruga oczkami na panslawistów. *H.*

Paryż, 30 września. (*)

Walewski, Pinard i Lavalette. — Książę Montpensier. — Ubodzy.— Dzienniki.

Pewno wiecie o zgonie Walewskiego; umarł on nagle, w skutku ataku apoplektycznego, w Sztrazburgu. Pewno wiecie także, iż p. Pinard przebywa u swej matki w Autun. Mianowanie p. de Lavalette posłem w Berlinie, jeszcze zostało nie zdecydowane. *La Preese* potwierdza wieść o śmierci jenerała Gasset, gubernatora Walencji.

Jeździł ztąd do Biarritz ajent orleanista, dla zapewnienia cesarza, że książę Montpensier nie przyjmie korony hiszpańskiej dla swej małżonki, i otrzymał odpowiedź, iż pomimo całego szacunku dla charakteru księcia, cesarz na to nie zezwoli. Zresztą uwaga Napoleona, jak się zdaje, w obecnej chwili bardziej jest zwrócona na Prusy niż na Hiszpanję; zapasy wojenne przewożone są na północ, a nie na południe. Deputowanego hiszpańskiego i trzech jego rodaków, razem jadących do Hiszpanji zatrzymano i odstawiono do Tours, lecz pierwszy z nich podobno uciekł.

W Paryżu jest 100,000 ubogich. Jest to cała armja, składająca się po większej części z robotników; których przyciągnęła tu z prowicij wysoka zapłata za robotę, lecz którzy nie znaleźli roboty. Dodajcie do tego ubogich uczciwych, wstydzących się żebrać, a zrozumiecie, że słońce paryzkie nie dla wszystkich świeci przyjemnie.

Ze wszystkich nowych dzienników, *Gaulois* ma największe powodzenie, a jest za pokojem; p. Edmund About nie odznacza się loiką wniosków. P. Dumas w *Monitorze wieczornym* pisze o rzeczywistem istnieniu syren. *H.*

Paryż, 26 września.

Wypadki w Hiszpanji.— Czartoryski i Gurowski. — Uwagi księcia de Persigny. - Biarritz. - Kongres berneński.

Powiadają, że sprawa monarchji hiszpańskiej jest stracona, albowiem główni jej obrońcy naśladują już szczurów, wynoszących się z okrętu przed rozbiciem się jego. Ponieważ rewolucja tryumfuje w Hiszpanji, przeto jest to wydarzenie wielkiej doniosłości, mogące wywrzeć na zachód Europy potężny wpływ.

Prasa francuzka zaprząta się mocno sprawami hiszpańskiemi. *Monitor* i dzienniki półurzędowe okazują wielką sympatję dla Izabeli II. Inaczej rzeczy się mają z dziennikami niezawisłemi. *Siècle* przemawia za zaprowadzeniem rzeczypospolitej, *Temps* radzi wynieść na tron księżnę Montpensier, dzienniki zaś bojaźliwe, chcące widzieć wszędzie i we wszystkiem hr. Bismarcka, twierdzą, że ten mąż stanu wpłynął na powstanie w Hiszpanji.

Książę Czartoryski i hr. Gurowski nie są zadowoleni z tego położenia rzeczy, pozbawiającego ich części dochodów, jakie mieli dotąd z powodu powinowactwa z królową Izabelą.

Książę de Persigny odezwał się wczoraj w jednym z salonów w następujący sposób: „Jeżeli zastanowimy się nad ostatniemi latami panowania Ludwika XIV, lub po prostu nad ostatniemi chwilami pierwszego cesarstwa, w takim razie znajdziemy w dziejach Francji sytuację podobną do tej, w jakiej znajdujemy się w chwili obecnej. Rzeczywiście, jeżeli koalicja nie została zawartą otwarcie przeciw nam, pomimo to istnieje ona; i podczas gdy Anglja i Austrja zachowują roztropną oględność, jedna przez uczucie dobrze zrozumianego egoizmu, druga zaś przez bojaźń lub niemoc,—inne mocarstwa są źle usposobione dla Francji, lub raczej dla rządu cesarskiego."

Zapewniają, że cesarz Napoleon opuści w tych dniach Biarritz i wróci do Paryża. Klerykalni usiłują zachęcić go do interwencji w Hiszpanji, lecz wątpić należy, ażeby chciał on popełnić ten błąd.

Kongres berneński rozpoczął swe posiedzenia pod prezydencją Juljusza Barni. W tem zgromadzeniu kosmopolitycznem biorą udział wychodźcy wszystkich krajów; Bakunin i Bosak zgłosili się tam także dla wyjaśnienia swych teorij i okazali tak wielką egzaltację, że musiano wezwać ich do porządku. Mierosławski, którego zaproszono na ten kongres, dał odpowiedź odmówną. *X.*

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *co do chleba*: były takie same jak w zeszłym tygodniu, prócz tego, że chleb pytlowy staniał o 1/2 kop. na funcie.— Ceny mięsa pozostały te same co dawniej; *co do nabiału*: masła świeżego funt k. 30, solonego k. 27, śmietany kwarta k. 32, śmietanki k. 15, jaj kopa k. 90; *co do drobiu*: kura stara k. 35, kurcze k. 25, kaczka k. 35, gęś k. 70, indyczka k. 80, indyk rs. 2, pularda k. 55; cena owoców taka sama jak dawniej; *co do ogrodowizny*: korniszonów garniec k. 55, brukwi pęczek k. 6, buraków pęczek k. 4, pietruszki pęczek k. 8, chrzanu wiązka k. 5, kapusty zwyczajnej k. 3, pomidorów kopa k. 35, rydzów koszyczek k. 22 1/2, grzybów suszonych funt k. 35; *co do ryb żywych*: szczupaka funt k. 35; *co do ryb śniętych*: szczupaka funt k. 25. Nie wymienione tu produkta nie zmieniły się w cenie. Ф.

Warszawa, 23 Września (5 Października).

Kalendarz.

We wtorek, 24 września (6 października),—św. Brunona wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 10; zach. o god. 5 min. 26.

We środę, 25 września (7 października), —św. Justyny pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 12; zach. o godz. 5 min. 23.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5

Widowiska

TEATR WIELKI. – *Dziś*, w poniedziałek, opera romantyczno komiczna w 4 aktach, **Marta** czyli **Jarmark w Richmond** — **Osoby**: Lady Harriet Durham, dama honorowa królowej—pani *Dowiakowska;* Nancy jej powiernica— panna *Kwiecińska;* Lord Tristan Mikleford, jej kuzyn—p. *Kozieradzki*; Lionel—p. *Filleborn;* Plumket bogaty dzierżawca —p. *Prochazka;* Sędzia—p. *Suszyński*; Paź Lady Harriet—panna *Bron. Rybicka.*—(Zacznie się o godzinie 7-ej).—*Jutro*, we wtorek, balet **Marco Spada.** — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano dramat **Adrjanna Lecouvreur**, było osób 1078.— *Onegdaj*, w sobotę, dawano balet **Fiametta**, było osób 687.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1 akcie, **Morderca** — Osoby: Pan Lecoincheux prokurator królewski--- p. *Rychter;* Alfred Ducamp—p. *Piasecki;* Pani Perrad wdowa—pani *Palińska;* Brygadjer żandarmerji—p. *Panczykowski;* Aniela garderobiana—panna *Gilska*; Jan ogrodnik—p. *Damse*; — komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Piękność uderzająca.**— Osoby: Beaucresson kapitalista—p. *Damse*; Aniela jego żona—panna *Figarska*; Coradin lokaj p. *Chomińaski;* Sylwja pokojówka—panna *Szczebrowska*; —krotochwila ze śpiewkami w 1-ym akcie, **Ulicznik warszawski.**—Osoby: Pan Rabek majster szewcki— p. *Panczykowski*; Jagusia jego córka— panna *Figarska*; Kunegunda ciotka Jagusi - pani *Mazurowska*; Safjanek czeladnik—p. *Dobrowolski*; Jacuś Rzemyczek chłopiec— p. *Damse*; Piaskarz— p. *Szober*; Śmieciarka — panna *Bondasiewicz*; Urzędnik policyjny — p. *Dąbrowski*; Nieznajomy—p. *Adler.* - (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operetki komiczne **Dzwonek** i **Trombalcazar**; monodramy **Chcesz się żenić** i **Icek zapieczętowany**, było osób 764.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie** towarzystwa artystów i artystek pod dyrekcją Fr. Rappo. —Zacznie się o godzinie 7 1/2.— *Wczoraj*, było osób 598.—*Onegdaj*, było osób 190.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.— Początek o godzinie 7 1/2. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4 1/2. — Cena wejścia kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-baron *Rosen*, i fligel-adjutant pułkownik *Orzewski*, z Petersburga: rzeczywisty radca stanu *Spasski*, z Brześcia;—wyjechali: jenerał-majorowie: *Szetakow* do Petersburga; *Mawros*, do Grodna; *Zejdler*, do Wilna; *Igelstrom*, do Kijowa; rzeczywisty tajny radca hrabia *Tun von Hohensztein* i tajny radca *Pelikan*, do Berlina; rzeczywiści tajni radcowie stanu: *Kerbedź Kowalkow* i *Bielecki*, do Petersburga; *Gromeka*, do Siedlec.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1117, wyjechało osób 1114; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 237, wyjechało osób 175; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 285, wyjechało osób 246; — statkami parowemi przyjechałoo sób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 1191, w tej liczbie z zagranicy 55, wyjechało osób 1691, w tej liczbie za granicę 77.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 (4) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Bilek w Strzelny, Misiórska w Krakowie, Klejn w Rokicinach, Zalewski w Pułtusku, Ziemięcka w Radomiu, Markianowicz w Kielcach, Morzykowski w Pajęcznie, Walewski w Błaszkach, Hahn w Grodnie, Naczelnik powiatu w Mszczonowie, Ekelski w Jakusach, List bez adresu, — listów miejskich sztuk 7, wyjętych ze skrzynek pocztowych jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 12 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 21 i 22 (3 i 4) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 114, wyzdrowiało 104, umarło 11, pozostało 1767 (mężczyzn 838, kobiet 929), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 176, kobiet 178.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 22 Września (4 Października) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		70 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		67 1/8
Listy Zastawne 4%		66 1/8
Bilety Bankn Rosyjskiego		[illegible]3 5/8
Weksle na Warszawę		83 3/8
„ Peterburg 3 tygodn.		9[illegible] 3/4
„ „ 3 miesięczny		9[illegible] 3/4
„ Londyn 3 „		6 23 7/8
„ Paryż 2 „		8 11/12
„ Hamburg 2 „		150 1/8
„ Wiedeń 2 „		87
Akcje Rosyjskie		83 1/8
Kolej Terespolska		8 1/4
dto Warszawsko-Wiedeńska		58 1/2
Listy Likwidacyjne		55 3/4
Nowa pożyczka premjowa 1-em		117
„ „ „ 2-em		114 3/4
dto na targu „		57 1/2
dto „ dostawę		5[illegible] 5/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6065. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że od d. 23 Września (5 Października) r. b. towary drogą Żelazną ze stacji Warszawa wysłać się mające, jako też do tejże stacji nadesłane, przyjmowane i wydawane będą w dniach powszednich od godziny 8 z rana do 4 po południu, w dniach zaś świątecznych expedycja towarów uskuteczniać się będzie tylko od godziny 8 do 12 z rana.

Warszawa d. 28 Września 1868 r.

N. D. 6126. *Syndyk ostateczny masy upadłości A. J. Librach.*

Wzywa wierzycieli tejże masy aby w dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 5 po południu, jako terminie naznaczonym przez Sędziego Komisarza, zgromadzili się w Trybunale Handlowym Warszawskim, celem naradzenia się o sposobie postępowania dalszego, po niedoszłej do skutku sprzedaży fabryki i nieruchomości w Ozorkowie sytuowanych do masy należących; nadmienia przytem, iż niestawający wierzyciele uważani będą jako zgadzający się na uchwałę przez większość głosów obecnych na zgromadzeniu powyższem wydaną.

Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

N. D. 6088. *Sąd Pokoju w Mińsku Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej.

1) Nieruchomości w m. Powiatowem Mińsku pod Nr. 125 i ogrodu z trzech zagonów złożonego, do Szmula Grünberg należących.

2) Nieruchomości w m. Kałuszynie pod Nr. 117 położonej do Jankla Upfal należącej.

Uwiadamia osoby interesowane, iż takowe regulacje nastąpią w Sądzie tutejszym d. 18 (30) Grudnia b. r.

Wzywa zatem interesentów, aby w terminie powyższym z prawami swojemi dowodami opatrzeni, osobiście lub przez pełnomocników zgłosić się nie zaniedbali, pod skutkami prekluzji art. 154 i 160 pr. hyp. z roku 1818 zagrożonej.

Właściciel nieruchomości nie zgłaszający się w terminie do regulacji, na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany być może, oprócz tego utraci wszelkie dobrodziejstwo prawa względem swych wierzycieli.

Decyzje jakie w skutek aktu regulacji wydane zostaną, d. 19 (31) Grudnia r. b. będą ogłoszone.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania przy ogłoszeniu decyzji pilnować się mają.

Mińsk d. 7 (19) Września 1868 r.

Podsędek, Siwicki.

N. D. 5888. *Sąd Pokoju w Szadku.*

Zawiadamia strony interesowane, że pierwiastkowa regulacja hypotek nieruchomości.

a. Domu drewnianego parterowego z domkiem w podwórzu i zabudowaniami gospodarskiemi z ogrodem, oraz gruntu w polu mórg $2\frac{1}{2}$ w m. Pabianicach pod Nr. 151 dawniej a 392 obecnie sytuowana do Wawrzyńca Hampel należąca, a przez wierzyciela Jana Frydrycha Wilchelma 3-ch imion Goldamer wywołana.

b. Osady pod Nr. 61 tabelli likwidacyjnej w Kolonji Jadwinin, gminie Widzew, składającej się z domu murowanego, zabudowań gospodarskich, ogrodu, gruntu włók 8 mórg 6 pręt. 120 miary nowopolskiej do Antoniego Gruszczyńskiego należącej, odbędzie się w d. 17 (29) Grudnia r. b. z rana w Kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Wzywa przeto każdego, kto może mieć do tych nieruchomości prawa, aby się w powyższym terminie sam, lub przez pełnomocnika urzędownie umocowanego, z dowodami prawa jego usprawiedliwiającemi pod prekluzją zgłosił.

Ogłoszenie decyzji następującego dnia wykonanem będzie.

Szadek d. 14 (26) Września 1868 r.

Podsędek, Otocki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6186. *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10 (22) Października 1868 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja w sali posiedzeń Banku Polskiego, przez opieczętowane deklaracje, złożyć się mające na dostawę w ciągu roku 1869, 400,000 szmat do zakładu fabryki papieru Banku Polskiego w Jeziornie. Cena do licytacji in minus ustanowiona wynosi rsr. 2 kop 85 za każde 110 funtów szmat, licząc już wraz z ich dostawą do papierni.

Kontrakt zawartym będzie z podejmującym się dostawy, po cenie najniższej. Do licytacji żądane jest vadium rs. 1,000 w gotowiźnie lub w papierach publicznych krajowych procentowych, które utrzymującemu się przy dostawie, na kaucję zatrzymane będą.

Szczegółowe warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, lub też w biurze Zarządu Papierni w Jeziornie.

Chcący podjąć się tej dostawy, winni złożyć lub nadesłać deklaracje opieczętowane bez skrobań i przekreśleń, podług poniższego wzoru napisane pod adresem: „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego” franco z napisem: „Deklaracja na dostawę szmat dla Zakładu Papierni w Jeziornie.”

Deklaracje takowe, do których dołączony być winien dowód na złożone vadium w kasie Banku Polskiego przyjmowane będą do dnia 10 (22) Października do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 17 (29) Września 1868 r.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, Makulec.

Wzór do deklaracyi.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 17 (29) Września r. b. Nr. 34466, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się dostarczyć Zakładowi Papierni w Jeziornie w ciągu roku 1869 400,000 funtów szmat za wynagrodzeniem po (wypisać cenę literami), za każde 110 funtów szmat.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są znane.

Kwit kasy Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rsr. 1,000, w załączeniu składam, które to vadium, gdybym się przy dostawie nie utrzymał, sam z kasy Banku odbiorę.

Mieszkam w N.
Pisałem w N.
Dnia

Podpisać imie i nazwisko.

N. D. 6045 *Калишское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе: что на основаніи правилъ о торгахъ въ присутствіи Губернскаго Правленія производиться будутъ 9 (21) Октабря с. г. публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на поставку суконныхъ матеріаловъ для арестантовъ содержащихся въ Калишской Сѣрадзской и Ленчицкой Тюрмахъ именно:

для Калишской тюрмы
одѣялъ 62 штукъ и на одежду:
сукна сѣраго 304 арш. 5,13 верщ.
„ чернаго 1 „ 13,26 „
для Сѣрадзской Турьмы
одѣялъ 235 штукъ и на одежду: сукна сѣраго 1108 арш. 0 32 верш.
чернаго 44 „ 14 „
для Ленчицкой тюрмы
одѣялъ 200 штукъ и на одежду:
сукна сѣраго 447 арш. 15 верш.

итого одеялъ изъ сѣраго сукна (2 арш 13,36 верш. длины и 2 арш 0,40 верш. ширины) 498 штукъ по 2 руб. 70 коп. за штуку; сукна сѣраго (1 арш. 9,92 ширины) 1860 арш. 4,45 верш. по 95 коп. за аршинъ; сукна чернаго (1 арш. 9,92 верш. ширины) 46 арш. 11,26 верш. по 60 коп. за аршинъ.

Всего же на суму 3139 руб. 84 коп. (три тысячи сто тридцать девять руб. восемьдесятъ четыре коп.

Желающій принять на себя означенную поставку обязанъ къ назначенному для торговъ сроку представить на руки Предсѣдательствующаго Присутствія Губернскаго Правленія или прислать въ Губернское Правленіе запечатанное объявленіе, составленное по ниже прилагаемой формѣ на гербовой бумагѣ 30 копейнаго достоинства, съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью цѣнъ по какимъ принимаетъ на себя етотъ подрядъ.

Къ помянутому объявленію должна быть приложена квитанція Губернскаго или Окружнаго Казначейства на представленный туда временный залогъ (vadium) въ триста четырнадцать руб. наличными деньгами, закладными листами или другими государственными бумагами дозволенными посуществующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Окончательный срокъ для поданія объявленій назначается до 1 часа по полудніи того дня въ который назначенны торги.

По разнечатаніи представленныхъ къ сроку для торговъ объявленій, подрядъ останется за тѣмъ лицемъ которое объявитъ самую низшую цѣну.

Объьвленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока или не поформѣ или безъ соблюденія порядка указаннаго 17ст. правилъ 16 (28) Мая 1833 г. или съ подчистками, поправками или заключающія въ себѣ предложенія противныя торговымъ условямъ наконецъ представленныя безъ пріобщенія къ онымъ доказательства, на внесенный временный залогъ не будутъ приняты и какъ не законныя будутъ ниверגнуты.

Наконецъ объявляется что тотъ, закѣмъ останется подрядъ на торгахъ обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ представленный имъ временный залогъ дополнить до $\frac{1}{5}$ части подрядной суммы, поставку же матеріаловъ совершить въ теченіи одного мѣсяца, считая содня назначеннаго на торги и что торговыя условія можно видѣть ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней, въ Военно Полицейскомъ отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Форма объявленія

Вслѣдствіе объявленія Калишскаго Губернскаго Правленія отъ с. г. за № опубликованнаго въ Варшавскомъ Дневникѣ и Калишскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ симъ объявляю, что принимаю на себя поставку сукенныхъ матеріаловъ для арестантовъ содержащихся въ Калишской Сѣрадзской и Ленчицкой Тюрмахъ за суму руб. коп. подвѣргаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точносги извѣстны. Квитанцію Казначейства на представленный временный залогъ въ 314 руб. (триста четырнадцать рублей при семъ прилагаю.

Квитанцію сію въ случаѣ отступленія от торговъ, самъ получу обрятно. Мѣсто постояннаго жительства моего въ

(написать четко городъ, улицу нумеръ дома, число, имя и фамилію)

Г. Калишъ 10 Сентября 1868 г.

Совѣтникъ. (. . . . .)

N. D. 6048. *Калишское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ симъ, что во второмъ срокѣ т. е 14 (26) Октября с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въ присутствіи сего Управленія торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на отдачу въ аренду дохода съ сборовъ: торговаго, мостоваго и ярмарчнаго въ г. Блашки, срокомъ съ 19 (31) Декабря 1868 г. по 1 (13) Января 1872 г., т. е. на три года и двѣнадцать дней, начиная съ суммы годоваго дохода 1,560 рублей (in plus). Торговыя кондиціи могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ присутственные часы кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней, въ Уѣздномъ Управленіи.

Декларацій же должны быть составлены по приложенной у сего формѣ.

Форма декларацій.

Вслѣдствіе объявленія Калишскаго Уѣзднаго Управленія отъ 9 Сентября за N. 12335, симъ заявляю, что обязуюсь взять въ аренду доходъ съ сборовъ: торговаго, мостоваго и ярмарочнаго въ гор. Блашки, срокомъ съ 19 (31) Декабря 1868 г. по 1 (13) Января 1872 г., т. е. на три года и двѣнадцать дней за сумму руб. (прописью) въ годъ, подвергая себя условіямъ помѣщеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ, которыя мнѣ вполнѣ извѣстны; квитанцію N. казначейства на представленный залогъ въ количествѣ 156 р. с. прилагаю и за полученіемъ таковой, въ случаѣ если торги за мною не останутся лично явлюсь (или о высылкѣ прошу въ N.).

Постоянное мое жительство въ N.

Декларація сія, писана мною въ N. (поставить число).

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Калишъ, 9 Сентября 1868 года.

Начальникъ Уѣзда, (. . . . .).

N. D. 6176. *Начальникъ Сейнскаго Уѣзда.*

Такъ какъ назначенныя въ Сейнскомъ Уѣздномъ Управленіи торги въ запечатанныхъ деклараціяхъ на 16 число истекшаго Августа мѣсяца по извѣстнымъ причинамъ немогли состоятся, а потому Начальникъ Сейнскаго Уѣзда на основаніи предложенія Сувалкскаго Губернскаго Правленія отъ 10 (22) Сентября 1868 года, за N. 6342, объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 1 (13) числа будущаго Октября мѣсяца с. г., въ часъ по полудни, въ подвѣдомственномъ мнѣ Уѣздномъ Управленіи, будутъ производиться торги (in minus) въ запечатанныхъ объявленіяхъ (деклараціяхъ), на починку Римско-Католическаго Приходскаго Костела въ г. Сереяхъ отъ суммы 2,109 руб. $51\frac{3}{4}$ коп.

Желающіе затѣмъ взять на себя подрядъ починки означеннаго костела, обязаны въ назначенный срокъ (исключая нехристіянъ евреевъ) явиться и представить лично или же прислать по почтѣ въ запечатанныхъ конвертахъ свои объявленія (деклараціи) по прилагаемой у сего формѣ, съ казначейскими квитанціями въ предствленіи ими залога въ количествѣ 210 руб 96 коп., соотвѣтствующій $\frac{1}{10}$ части смѣтнаго исчисленія. Объявленіе должно быть написано на гербовой бумагѣ 15 коп. достоинства, четко, безъ поправокъ, подчистокъ и подскробокъ съ означеніемъ подробнаго адреса мѣста жительства, имени и фамиліи подающаго объявленіе.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Сейнскаго Уѣзда отъ . . . Сентября 1868 года за N. 1152, припечатаннаго въ NN. Редакціи обоихъ Варшавскихъ Дневниковъ, обязываюсь принять на себя подрядъ починки Римско Католическаго Приходскаго Костела въ г. Сереяхъ за сумму NN. руб. NN. коп. сер. (означивъ прописью и цифрами) подвергаясь условіямъ изъясненнымъ въ торговыхъ кондиціяхъ. Квитанцію N., казначейства о внесеніи мною залога NN руб. NN. коп., при семъ представляю, которую въ случаѣ неоставленія за мною торговъ, прошу возвратить мнѣ на руки, или прислать по почтѣ по мѣсту жительства моего, (туда то) слѣдуетъ подпись.

Г. Сейны, Сентября 17 дня 1868 года.

Начальникъ Сейнскаго Уѣзда,
Подполковникъ, (. . . . .).

N. D. 6074. *Начальникъ Владиславовскаго Уѣзда.*

Такъ какъ владѣльница имѣнія Зыпле отказалась отъ содержанія съ 20 Августа (1 Сентября) с. г. по 1 (13) Января 1870 года аренды пропинаціоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ 173 деревняхъ отошедшихъ отъ честнаго ея имѣнія Зыпле, то подается во всѣобщее свѣдѣніе, что для производства въ здѣшнемъ Управленіи торговъ на отдачу означеннаго дохода съ 20 Августа (1 Сентября) с. г. по 1 (13) Января 1870 г. въ арендное содержаніе отъ суммы 3,554 руб. 40 коп. назначенъ срокъ на 12 (24) Октября с. г. съ 10 часовъ утра до 4 часовъ по полудни; желающіе затѣмъ участвовать въ сихъ торгахъ обязаны прибыть въ означенный срокъ въ сіе Управленіе съ наличными деньгами для представленія требуемаго залога ¼ часть поданной къ торгамъ суммы т. е. 888 руб. 50 к. гдѣ и могутъ разсмотрѣть и торговыя условія въ каждое время за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Владиславовъ, Сентября 12 дня 1868 г.

и. д. Начальника Уѣзда, (. . . . .).

N. D. 6178. *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ, что на основаніи предписанія Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 13 (25) Сентября с. г. за N. 5790 въ присутствіи Бендинскаго Уѣзднаго Управленія 22 Октября (3 Ноября) с. г. въ 12 часовъ дня, будутъ производится торги изустно, на отдачу въ арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ на крестьянскихъ земляхъ въ цѣломъ прежде казенномъ, а нынѣ Маіоратномъ имѣніи Суликовъ на время съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г. по таковое же число 1871 г. съ уменьшенной на ⅓ часть годовой суммы т. е. съ тысяча тридцати семи р. восемьдесятъ одна съ половиною коп. (1,037 р. 81½ коп).

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться, въ срокѣ и мѣстѣ вышеозначенномъ, представивъ документъ на внесенный залогъ въ количествѣ 259 руб. 45 коп.

Подробныя условія объ арендѣ поименованныхъ пропинаціонныхъ доходовъ, могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи

При этомъ присовокупляется, что арендаторъ за позное введеніе его въ аренду, никакой къ казнѣ претензіи простирать не можетъ и что владѣлецъ Маіоратнаго имѣнія Суликовъ имѣетъ и будетъ имѣть право производить продажу питей на дворскихъ земляхъ.

Г. Бендинъ, 18 (30) Сентября 1868 г.

Начальникъ Уѣзда, (. . . . .).

N. D. 6118. *Начальникъ Гарволинскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 30 Сентября (12 Октября) с. г. въ 12 часовъ утра вторично будетъ производиться въ Гарволинскомъ Уѣздномъ Управленіи торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій, на ремонтъ Мендзержицкаго шоссе 2 разряда отъ г. Желехова въ Гончице и на покупку дорожныхъ инструментовъ и орудій in minus, начиная отъ суммы 1,132 руб. 20 коп. согласно утвержденной Сѣдлецкимъ Губернскимъ Правленіемъ 2 Іюля 1868 года смѣты.

Желающіе затѣмъ участвовать въ торгахъ, обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 113 руб. 22 коп., который то залогъ неудержавшемуся при торгахъ тотчасъ будетъ возвращенъ а заторговавшаго лица останется въ казначействѣ до окончательнаго производства работъ и утвержденія пріемно здаточныхъ протоколовъ, объявленіе должно быть писано четко, чисто и безъ всякихъ ошибокъ по прилагагамой я сего формѣ, ибо въ случаѣ отступленія отъ оной, а равно объявленія представленныя послѣ 12 часовъ полудня въ день назначенный для торговъ приняты не будутъ. Подробныя торговыя условія, а равно смѣта предполагаемымъ работамъ, могутъ быть ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и габельныхъ дней, разсматриваемы въ Гарволинскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Гарволинскаго Уѣзда отъ . . . Сентября с. г. за N. . . . даю свою росписку въ томъ, что обязываюсь произвести соотвѣтсвенно утвѣржденной смѣтѣ работы, при ремонтѣ шосейныхъ дорогъ 2 разряда въ Гарволинскомъ Уѣздѣ, а также купить и доставить дорожные инструменты и орудій за сумму (прописью и цыфрами) принимая на себя всѣ торговыя условія, которыя мнѣ достаточно извѣстны.

Касовую квитанцію удостовѣряющую о внесеніи, залоги 213 руб. 22 коп. прилагаю при семъ, съ тѣмъ что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ, деньги эти самъ получу лично или же прошу отправить по почтѣ на мой счетъ въ N.

Постоянное мое мѣсто жительства въ (N.), мѣсяца, (N.), 1868 года. (Подпись имени и фамиліи).

Г. Гарволинъ, Сентября 17 дня 1868 г.
Генличеръ.

N. D. 5866. *Начальникъ Радинскаго Уѣзда.*

Объявляетъ, что 1 (13) сего Октября въ 11 часовъ утра, въ Радинскомъ Уѣздномъ Управленіи, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на вымощеніе нѣкоторыхъ улицъ въ городѣ Радинѣ, начиная отъ суммы 3,163 р. 2½ коп. сер. согласно смѣтѣ утвержденной журнальнымъ постановленіемъ Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 7 сего Августа состоявшагося. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны приложить къ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 320 руб. сер. Объявленіе должно быть писано четко, чисто и безъ всякихъ ощибокъ, по прилагаемой у сего формѣ, въ случаѣ же отступленія отъ оной или несвоевременнаго представленія объявленій, таковыя не будутъ приняты.

Подробныя торговыя условія и смѣта, могутъ быть ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе напечатаннаго объявленія въ Губернскихъ вѣдомостяхъ, въ N. заявляю, что обязываюсь произвести вымощеніе нѣкоторыхъ улицъ въ гор. Радинѣ, согласно смѣтѣ утвержденной Журнальнымъ Постановленіемъ Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 7 сего Августа, за сумму N. (прописью и цифрами) принимая на себя всѣ обязанности изложенныя въ торговыхъ условіяхъ, касовую квитанцію въ представленіи залога 320 руб. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что въ случаѣ непризнанія за мной торговъ, деньги эти возвращены будутъ мнѣ тотчасъ или же, прошу таковыя отправить по почтѣ на мой счетъ въ N., постоянное мое мѣсто жительства въ N., мѣсяца N. 1868 г., подписать имя и фамилію.

Г. Радинъ, 3 (15) Сентября 1868 года
за Начальника Радинскаго Уѣзда,
Капитанъ, Помощникъ, Чаевскій.

N. D. *5869. Магистратъ Города Петрокова.*

Такъ какъ торги, назначенные къ 3 (15) Сентября с. г. на трехъ лѣтнѣе арендное содержаніе дохода бруковаго, торговаго и ярмарчнаго, взимаемаго въ пользу Экономической Касы Города Петрокова отъ 20 Декабря (1 Января) 1868/9 г. по 1 (13) Января 1872 г. по неявкѣ соискателей несостоялись, то обявляется для всеобщаго свѣденія, что въ срокѣ 30 Сентября (12 Октября) с. г. въ два часа по полудни въ Магистратѣ Города Петрокова, будутъ производится вторично публичные торги (in plus) на упомянутую аренду, посредствомъ запечатаныхъ объявленіи отъ сумы 3,010 руб. сер. годичной аренды.

Каждый желающій приступить къ торгамъ до втораго часа, дня выше означеннаго, долженъ представить обявленіе свое на имя Магистрата съ надписью на конвертѣ, на какую цель подано объявленіе и съ приложеніемъ къ оному квитанціи казначейства во взносѣ залога 301 руб.

Подробныя условія, могутъ быть пересмотриваемы въ мѣстномъ Магистратѣ ежедневно, за искноченіемъ праздничныхъ дней.

Объявленія должны быть писаны четко и безпоправокъ, на гербовой бумагѣ 15 копѣечнаго достоинства по ниже показанной фонмѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Магистрата г. Петрокова отъ N. числа N. 1868 г. симъ объявляю, что за арендное содержаніе дохода бруковаго, торговаго и ярмарчнаго въ пользу Економичной Касы въ г. Петроковѣ, начиная съ 20 Декабря (1 Января) 1868/9 г по 1 (13) Января 1872 г. обьязываясь уплачивать ежегодично въ городскую касу суму (здѣсь прописать словами и цифрами сколько).

Квитанцію N. казначейства на внесенный въ сумѣ N. залог, прилагаю и заполученіемъ таковаго, если торги неостанутся за мною лично явлюсь.

Торговыя условія читалъ и на оныя соглашаюсь.

Постоянное мое жительство въ N. писалъ въ N. числа, мѣсяца N. 1868 г.

(подписать имя и фамилію)

* * *

Ponieważ licytacja w terminie 3 (15) Września r. o. na trzechletnie wydzierżawienie dochodu brukowego, targowego i jarmarcznego do kasy Ekonomicznej miasta Petrokowa należącego, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 do dnia 1 (13) Stycznia 1872 r. dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, zatem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 Września (12 Października 1868 r. o godzinie 2 z południa w Magistracie miasta Petrokowa, jako drugim terminie, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, licytacja in plus, na powyższą dzierżawę, poczynając od sumy rs. 3,010.

Każdy mający zamiar przystąpić do licytacji, winien przed godziną 2 w dniu na licytację wyznaczonym, złożyć deklaracją swoją pod adresem Magistratu miasta z nadpisem na kopercie na jaki cel takowa jest podaną i z dołączeniem kwitu kasowego na złożone vadium w sumie rs 301.

Szczegółowe warunki tej dzierżawy, mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

Deklaracje pisane być winny czytelnie, czyto i bez poprawek, lub skrobań, na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług wzoru niżej zamieszczonego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ugłoszenia Magistratu m. Petrokowa z d. N. 1868 r. składam deklaracją, że dzierżawę dochodu brukowego, targowego i jarmarcznego do kasy Ekonomicznej miasta Petrokowa należącego, w mieście Petrokowie, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 do 1 (13) Stycznia 1872 r. deklaruję się wziąść za sumę corocznie (tu wypisać literami i cyframi sumę).

Dowód na złożone vadium w sumie rs. N. składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Warunki licytacyjne odczytałem, i na dowód tego podpisuję się.

Pisałem w N. dnia, miesiąca N. 1868 r.

(tu wypisać imię i nazwisko, oraz miejsce zamieszkania).

г. Петроковъ Сентября 4 (16) дня 1868 г.
Президентъ, Моравскій.

N. D. *6043. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 11-ej rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starej zużytej bielizny i odzieży szpitalnej, tudzież efektów po zmarłych w szpitalu pozostałych, w ilościach i od cen a mianowicie:

1. Bielizny zużytej około pud. 41, ogółem od ceny rs. 20 k. 75.
2. Odzieży sukiennej około pud. 54, ogółem od ceny rs. 54 kop. 75.
3. Odzieży letniej około pud. 39, ogółem od ceny rs. 29 k. 25.
4. Odzieży watowej około pud. 36, ogółem od ceny rs. 36 kop. 25.
5. Płaszczów i salop podszych futrem i nie podszytych około sztuk 22, ogółem od ceny rs. 20 kop. 90.
6. Kożuchów i kożuszków około sztuk 52, ogółem od ceny rs. 26.
7. Czapek około pudów 2, ogółem od ceny rs. 1 k. 20.
8. Butów i różnego obuwia skórzanego około pudów 17. ogółem od ceny rs. 8 k. 90.
9. Szlafroków sukiennych zużytych około sztuk 14, ogółem od ceny rs. 4 k. 90.
10. Szlafroków letnich około sztuk 27, ogółem od ceny rs. 1 k. 35.
11. Ceraty około pudów 4, ogółem od ceny kop. 40

Bliższe warunki tej licytacji, tudzież same przedmioty, przejrzane być mogą w szpitalu każdodziennie z wyjątkiem świąt.

w zast. Predującego,
Członek Rady,
Radca Kolegjalny, Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy, Szpitala, Mucharski.

N. D. 6185.

Во вторникъ, 24 сентября, въ 12 часовъ утра, въ королевскомъ манежѣ (что на Королевской улицѣ), будутъ продаваться съ аукціоннаго торга выранжированныя лошади лейбъ гвардіи уланскаго Его Величества полка.

N. D. *6041. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęta na satysfakcję należności miejskich, berlinka stara bez rekwizytów w dniu 30 Września (12 Października) 1868 r. o godzinie 12 z południa przy bulwarku kamiennym na Solcu przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedaną zostanie.

Warszawa dnia 13 (25) Września 1868 r.
Sosonko.

N. D. 6245. Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Taszyńskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1528 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w w Warszawie pod Nr. 1776a. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 750, z procentem i kosztami od Józefa i Katarzyny małżonków Soleckich, obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 198 położonej, tamże zamieszkałych protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego Walentego Suprynìewicza, na domaganie się Henryka i Zuzanny z Jabłońskich Małżonków Sztuckich obywateli w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkałych, w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym, (w miejsce których to małżonków Sztuckich do dalszego popierania na subhastacji nieruchomości w Warszawie pod Nr. 198 cytuowanej, wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 5 (17) Marca 1868 r. na powództwo Feliksa Taszyńskiego zapadłym, tenże Taszyński podstawiony został), w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krzywe Koło, pod Nr. 198 w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym I, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie na gruncie dziedzicznym położona. prawem własności do egzekwowanych dłużników Józefa i Katarzyny z Nawrockich małżonków Soleckich należąca, w dzierżawnem posiadaniu (wraz z nieruchomością Nr. 70c. w Warszawie, własnością małżonków Soleckich będącą Walentego Janiołkowskiego na rok jeden od dnia 1 Lipca 1867 r. za cenę ogólnie rocznie rsr. 900 za obiedwie nieruchomości) zostająca. poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. rozległości, to jest szerokości frontu około łokci 24, albo arszynów 20. Zaś głębokości czyli długości ściany lewej około łokci 14, albo arszynów 11 obejmująca

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

Kamienica trzy piętrowa masiw murowana blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

W nieruchomości tej niema podwórza ani innych zabudowań, kloaki są urządzone w w sieni, zaś komórki w suterynach.

W nieruchomości tej jest 5 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1776a. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału I. w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Września 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 ogodzinie 10 z rana dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1868 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych namienionej nieruchomości, oraz przygotowawczego przysądzenia w dniu 6 (18) Września b. r. Trybunał wyrokiem pomienionej daty termin do stanowczej i ostatecznej sprzedaży, oznaczył na dzień 9 (21) Grudnia t. r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,000 przygotowawczo postąpnej, lub od ⅔ części szacunku jaki taksą przez biegłych sporządzić się mianą wynalezionym zostanie.

Warszawa d. 19 Wrześ. (1 Paźd.) 1868 r.
R. D. Zgórski.

N. D. 6214. Prawnie zajęte nieruchomości a mianowicie meble jesionowe, brzozowe, naczynia gospodarskie mi dzianne i mosiężne łyżki widelce i noże nejzy browe, zegarek srebrny i t. p. w dniu 25 Września (7 Października) 1868 r. o godzinie 12 w południe na targu pod trzema krzyżami w Warszawie i w d. 1 (13) Października r. b. na targu wołowym w Pradze przy Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

A. Nowicki, Komornik.

N. D. 6188. Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 702A. w Warszawie przy ulicy Leszno położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1868/9 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869/70 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną

Termin do odbycia licytacji na gruncie tejże nieruchomości na dzień 21 Października (2 Listopada) 1868 roku godzinę 10 z rana jest oznaczony.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 300, vadium wynosi rsr. 150.

Protokół zajęcia i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1768 utrzymywanej, od godziny 3 do 7 z południa każdodziennie.

Warszawa d 18 (30) Września 1868 r.
Wichrowski, Komornik Apel.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 5769. **Pieczęć** Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Adolfa Starzyńskiego **Zaginęła.** Znalazca raczy takową oddać do biora Prokuratora Trybunału pod Nr. 549 w Warszawie.

3—13908

N. D. 6055. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** za Nr. 14,957 na rsr. 56 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 10 Października 1868 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

2—14705

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.